





## Rada Państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby w toku rozpraw nad ugodą, po przemowie p. Lukschy, zabrał głos p. dr. Battaglia. Mowca, rozpatrzywszy działalność Państwa na polu gospodarczej polityki, oświadczył, że nie jest za tem, aby w Austrii użyto tych wszystkich środków dla popierania gospodarstwa, zwłaszcza przemysłu, jakie zastosowano na Węgrzech i w Rumunii. Jednakowoż Austrija jest w takim położeniu politycznym, że interwencja i inicjatywa Państwa w życiu gospodarczym są bezwarunkowo konieczne. Mowca występuje przeciw sztuczemu wychowywaniu przemysłu, lecz jest obowiązkiem Państwa bronić go przed szkodliwymi wpływami i pomagać mu w rozwoju. Kto zna rozwój stosunków handlowych z Lewantem, kto mianowicie wie, w jakiej dysproporcji znajdują się dążenia Austrii do utrzymania tego targu, z dążeniami Węgrów, popieranymi przez węgierskie Muzeum handlowe i komu jest znane zmniejszanie się wywozu austriackiego do Rumunii, a wzrost wywozu z Niemiec do tego kraju, ten zrozumie, że powodu szukać należy w ościężności i niezdolności przemysłu austriackiego do podjęcia walki konkurencyjnej na targach światowych.

Mowca uskarża się na brak ustaw normujących wychodźstwo, na brak ochrony emigrantów. Na polu polityki gospodarczej nawet w Rosyi pod wielu względami dzieje się lepiej, aniżeli w Austrii. Mowca przytacza jako przykład to, że w Austrii Państwo od wielu lat beczynnie przypatruje się eksploatacji nafty. Wskutek wadliwej organizacji i z powodu tego, że drobni producenci naftowi są zupełnie zdani na łaskę wielkiego kapitału niektórych banków i agitaży niektórych rafinerji, doszło w produkcji nafty do tego, że przemysł ten pracuje z deficytem około 30 milionów koron. Państwo zaś nawet nie myśli o tem, aby szczegółowo zbadać i rozważyć, czy można z ogólnego stanowiska gospodarczego dopuścić, aby podobna zła gospodarka trwała nadal. (Potakiwania na ławach posłów polskich). W Austrii nie robi się też nic w tej mierze, aby eksploatacją lasów lepiej pokierować, a wszak Państwo powinno z obowiązku dbać o to, aby przemysł przetworów drzewnych mógł rozwijać się w sposób, który usunąłby niezdrowy wywóz produktów leśnych w surowym i półsurowym stanie.

W Austrii jednakowoż zdolność inicjatywy organów państwowych jest, zdaniem mowcy, jedynie malowana. Zamiast interwencji organizującej w życiu gospodarczym, okazuje się niemoc Rządu wobec elementarnych wypadków, czego dowodem jest trwające od szeregu lat przesilenie w przemyśle naftowym. Gospodarcze koła w Austrii nie mają środków, aby nie dać się prześcignąć gospo-

darczej konkurencji na międzynarodowych targach. Państwo musi więc bezpośrednio wkroczyć, aby umożliwić zdolność konkurencji na targu światowym nie tylko przez stworzenie sposobności zbytu, przez zawarcie traktatów handlowych i układu z Węgrami, lecz także przez stwarzanie lepszych stosunków produkcyjnych, przez stworzenie nowożytnego gospodarstwa wewnątrz kraju. Brak inicjatywy i działalności organizacyjnej idzie w parze z naszym zaniedbaniem na wielu innych polach publicznego życia.

Mamy w wysokim stopniu zastarzały system podatkowy, który przedewszystkiem obciąża szerokie masy ludności, a tem samem uszczupla ich siłę konsumcyjną, z drugiej zaś strony przyczynia się do podrożenia sił roboczych, tego najważniejszego warunku produkcji.

Mamy także przestarzałą administrację. Administracja na Węgrzech z pewnością wykazuje pewne braki, ale gdzie idzie o poparcie życia gospodarczego, tam na Węgrzech nie widać tego, co dzieje się u nas. Na tych na pół zbutwiałych podstawach — twierdzi mowca — opiera się u nas polityka Państwa.

Ta polityka nosi znamię wypadkowości. Publicznemu życiu u nas przyświecają trzy hasła: spychania spraw z dnia na dzień, przypadku i strachu. N. p. wszyscy wiemy, że kanały w Austrii są niezbędne, wszyscy też wiemy, że je onego czasu uchwalono, ale nie poto, aby wykonać, lecz dla chwilowego efektu politycznego. Zniżenie podatku cukrowego nosi też cechę wielkiej przypadkowości. Mowca z pewnością nie ma nie przeciw temu niżeniu, lecz czyż wśród podatków konsumcyjnych brak innych, bardziej uciążliwych? Z całego zbutwiałego bloku ucyrywa się jeden zbutwiałych belek, może nie najbardziej dolegliwy. Mowca nie należy do przeciwników Rządu, ale jest przeciwnikiem rządów słabych wogóle i słabego systemu społecznego. Jeżeli ugodę przemycono na porządek dzienny w drodze wniosku nagłego, to porządek dzienny istnieje widocznie tylko po to, aby postawie mogli go sobie przeczytać. (Wesołość u Polaków).

Wobec takiego stanu — mówi dr. Battaglia dalej — godzi się zapytać, czy w tem Państwie Rząd jest tak słaby, koła ekonomiczne tak nieudatne, a Reprezentacja ludów tak bezsilna, iż niepodobniestwem jest wprowadzić organizmu państwowego na drogę wielkich reform, ujętych w ramę programu? Wspomniane momenty dają tylko słabą nadzieję, że ta Reprezentacja zdolna będzie do polityki ekonomicznej w wyższym stylu i że potrafi narzucić swą wolę Rządowi. Jedyne może ta Izba okazać się zdadną do przeprowadzenia reform socjalno-politycznych. Wprawdzie to już bardzo wiele, ale będzie to akcja jednostronna. Bo jeżeli ma się uchylać wydatki socjalne, to trzeba równocześnie postarać się też o dochody, t. j. o stworzenie systemu ekonomicznego w wielkim stylu. (Żywe potakiwania u Polaków).

Dalej wykazywał mowca, do jakiego stopnia wszechwładnie rządzi naszem życiem politycznym obawa. Rząd kieruje się rzekomo lękiem przed parlamentem, posłami zaś kieruje strach przed wyborcami. Słynny system protekcyjny w Austrii, od czasu powszechnego głosowania, wbrew oczekiwaniom nie tylko nie zmalał, lecz wzmógł się jeszcze. Jeżeli przyjmujemy, że dawniej poseł musiał zaprotekować 100 osób, to razem liczba tych protekcyj przedstawiała cyfrę 40.000 rocznie. Obecnie z całym spokojem można przyjąć, że ta cyfra się potroiła. Dowodem przedewszystkiem jest zwiększony ruch pocztowy w tym gminach. (Żywe potakiwania i „Bardzo dobrze!” u Polaków). Tak więc powszechne głosowanie, zamiast rzeczowości w polityce, przyniosło gonienie za popularnością i liczenie się przedewszystkiem ze względami partyjno-politycznymi.

W tem Państwie — wywodził dr. Battaglia — szło zawsze o to, czy władza ma spoczywać w głównym centrum, czy też opierać się na centrach lokalnych, toczyła się wieczna walka między centralizmem, a ruchem autonomicznym. Ale ten naturalny i bardzo ważny proces ewolucyjny, od którego można oczekiwać uzdrowienia stosunków, od wielu lat pozostaje w zastojach. Mowca nie jest zwolennikiem bezwzględnej decentralizacji, lecz owszem uznaje ważność w wielu sprawach wspólnego postępowania, ale wie także, jak bardzo całość na tem cierpi, jeżeli stosunki, które w różnych krajach wymagają różnego uregulowania, reguluje się wedle jednego szablonu i jeżeli poszczególnym czynnikom lokalnym odbiera się możliwość rozwinięcia inicjatywy i organicznej czynności.

Obecna uгода daje niewątpliwie Austrii pewną samodzielność, której dawniej nie było i z tego powodu należy ją już powitać sympatycznie. Ze względu też na ten swój charakter będzie ona czynnikiem historycznym, politycznym i handlowym, który w przyszłości odegra wielką rolę. Dziś życie polityczno-handlowe skrępowane jest zbyt wieli formami. Kto dziś twierdzi zasadniczo, że albo jest zwolennikiem wolnego handlu, albo protekcyjizmu, to jest zastarzałym teoretykiem, albo posiada inne motywy. Życie praktyczne sprawi, że raz jeden, to znów drugi system jest odpowiedni, a w wielu wypadkach kombinacja obu systemów. W tym kierunku obecna uгода jest właśnie taką kombinacją z wolnym handlem w kierunku, w którym wolność obu stronom jest bezwarunkowo potrzebna. Daje ona samodzielność w wielu sprawach, które były dotychczas związane wspólnością, przywraca też część samodzielności w zakresie podatków konsumcyjnych i w polityce taryfowej.

Tak więc znaczenie tej ugody sięga dalej niż granice tej Monarchii i z tego powodu zasługuje ona na nazwę faktu historycznego.

W polityce zagranicznej Monarchii ujawnia się ta sama bezsilność, co w kwestyi

uregulowania stosunków wewnątrz-politycznych. Wpływ Austro-Węgrów przed laty 40. a nawet 30 na Bałkanach, w Azji wschodniej i wogóle na Wschodzie był znacznie większy. Dziś wpływ ten upadł w sposób wprost zastraszający, gdyż nasi konkurenci światowi, a zarazem nasi sojusznicy polityczni: Niemcy i Włochy, wyparli nas z naszych stanowisk. Główną przyczyną jest rozdarcie wzajemne pomiędzy Austrią a Węgrami. N. p. z Macedonii wycofujemy się z obawy, aby Węgry nie uzyskały tam zbyt wielkiego wpływu. Mowca ze stanowiska monarchistycznego nie obawia się tego, aby Węgry uzyskały większy wpływ w jednym z krajów bałkańskich niż Austrija, nie wierzy, aby Węgry mieli się naprawdę oderwać, gdyż byłoby to przeciwne ich własnemu interesowi. (Żywe potakiwania wśród Polaków). Węgry zanadto dobrze rozumieją swój interes, aby nie odróżniali w swem postępowaniu, co jest taktyką, a co celem. Cóż bowiem nie działo się ostatnimi czasami na Węgrzech! Ciągłe tak wyglądało, jakby lada chwila stosunki wszelkiej łączności pomiędzy Austrią a Węgrami miały być zupełnie zerwane. A jednak dziś, właśnie, za rządów stronnictwa niezawisłości, dochodzi do skutku uгода, najlepsza ze wszystkich, jakie były kiedykolwiek. Tym swoim krokiem Węgry udowodnili, że dobrze rozumieją, że ich własna niezawisłość najlepszą ochroną ma tylko w łączności z Austrią. Jeżeliby Węgry poszły na drogę bezwzględnego separatyzmu, to musiałyby utonąć w morzu Słowian i innych narodowości, które są otoczone, albo byłyby narażone na to niebezpieczeństwo wielkie, i w równej mierze, jakie groziłoby wszystkim narodom Austrii, nie wyłączając Niemców.

Austrija połączyła się z Węgrami, aby być przedmurzem Europy wobec barbarzyńskich napadów Wschodu. Stanowisko to Monarchia zatrzymała, ale front się zmienił. Austro-Węgry są dziś ochroną dla żyjących w niej narodów nieniemieckich przed wpływem i dążnością do wytepienia, do czego dąży część Niemców, przez wpływ pruskiego kierunku duchowego. Austrija jest także ochroną dla Niemców południowych przeciw kierunkowi duchowemu, przed którym nawet w Niemczech się bronią. Bawarczy, Wirtemberzy, Badenicy i Sasi cieszą się, że mają geograficzne oparcie o Państwo, w którym żyje tyle milionów Niemców, nie Prusaków i nie przyznających się do pruskiego sposobu myślenia i działania.

Przed kilku laty w Berlinie wiele fantazyowano o „złotem niebezpieczeństwie”, jakkolwiek nad Spreną ukrywa się niebezpieczeństwo czarno-białe, przed którym Europa o wiele więcej strzedz się winna, niżli przed owem tak dalekiem niebezpieczeństwem złotem. To uznają wszystkie narody Austrii w swej większości. Rozumieją to również Węgry, że kokietowanie państwa niemieckiego niewiele im przyniesie pożytku, jeżeli ta

36)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Irena uśmiechnęła się tryumfująco.

— Czy sądzisz mamo, że byłabym go pokochała, gdyby nie był tego godny? Co w nim podziwiałam od pierwszego dnia poznania, to piękność jego charakteru, dumę, pogardę dla rzeczy mizernych i niskich. Wszystko to widziałam w jego utworach.

— W jego książkach? Tak; ale życie jego, czy znasz je?

— Nie potrzebuję tego. Życie jego nie mogło być innym! Ach, mamo! — zawołała zarzucając nagle ręce na szyję matki, a pierwszą jej uniosła się łkaniem — czemu mnie tak dręczyć? Byłam taka szczęśliwa, taka szczęśliwa! A teraz...

Pani Bertholles także miała oczy pełne łez. Pieściła chwilę w milczeniu włosy córki, a potem rzekła z miłością:

— Biedne, biedne kochanie! Ty wiesz, ile mnie to kosztuje, że ci przykroć wyrządzam. Ja tak pragnę, aby żadnej chmurki na twojem szczęściu nie było. I właśnie dla tego potrzebuję wiedzieć, że będziesz szczęśliwa, zanim...

Zawahała się chwilę i ciszej dodała:

— Zanim odejdę... Ta myśl czyni mnie może nadto lekliwą. A przytem, tak ciężko obwiniał mnie Bernard, że nie uniałam ciebie przypilnować...

Zaabsorbowana sobą samą, Irena nie zwróciła uwagi na wzmiankę uczynioną przez

panią Bertholles o śmierci. Imię Bernarda obudziło w niej znowu całe oburzenie. Otarła oczy ruchem ręki.

— Jeżeli Bernard mniema, że poświęcę moje szczęście dla jego próżności — rzekła — to się grubo myli...

— Twój brat nie jest do tego stopnia zaślepiony swoim własnym interesem. Charakter pana Nivert nie budzi w nim zaufania. Może się myli, dałby Bóg! Ale ty moje dziecko, postaraj się być sprawiedliwą. Chciej zrozumieć jego sposób widzenia.

— Jego sposób widzenia wypływa z jego egoizmu, jak zwykle. Pragnąłby mieć szwagra z tytułem i wymyśla zarzuty...

— Cicho, dziecko, cicho, przykro mi to słuchać.

Pani Bertholles opuściła głowę na poduszki otomany; oblicze jej wyrażało bolesć. Irena, która przechadzała się po pokoju, zatrzymała się nagle. Z podwójnym egoizmem miłości i młodoci, snuła dalej myśl swoją, nie widząc tuż blisko tego cierpienia, głębszego, niż jej własne.

— Powiedz, mamo — błagała — będziesz mnie bronić? Nie pozwolisz Bernardowi, aby mi życie zmarnował? To od ciebie zależy!

Podsinięte oczy o zmęczonych powiekach otwarły się z wysiłkiem i poczęły na czarnych oczach, pełnych prośby, rozszerzonych przestraszonych przed spodziewanym cierpieniem.

— Wezmę twoją stronę — wyrzekła z wolna pani Bertholles — w tem wszystkiem co będzie zgodne z moim sumieniem. Jeżeli ze strony Bernarda jest to tylko kwestya obrażonej miłości własnej, uczynię wszystko co tylko będzie można, aby go przekonać, a jeżeli mi się to nie uda, obejdziemy się bez niego. Ale w twoim własnym interesie trzeba dać twemu braju czas do powzięcia wiadomości, które mieć pragnie: dopiero potem zaręczyny mogą być ogłoszone. Za dwa tygodnie, wcześniej nawet, jeżeli będzie można, wrócimy do Tilleuls i tam będziemy

czekać na rezultat kroków Bernarda. Jeżeli ten rezultat będzie pomyślny, jak mam głębką nadzieję, wtedy pan Nivert do nas przyjedzie.

— Co powiedział Bernard, że to ciebie, mamo, tak silnie wzruszyło? — spytała młoda dziewczyna.

— Nie pytaj mnie o to. Twój brat daje się czasami unieść porywczością, nieraz więcej wypowie niż to co myśli. Przebaczam mu, zresztą. Był doprowadzony do ostateczności i jestem pewna, że przywiązanie jego do ciebie gra wielką rolę w tem, co mi okrutnego powiedział. Pocałuj mnie, kochanie.

Milcząc, Irena pochyliła się nad matką i złożyła na jej czole żądany pocałunek.

— Siadaj do stołu bezemnie — rzekła pani Bertholles, gdy podróżny zegarek, stojący na kominku, wydzwonił dwunastą. — Jestem nadto wzruszona, abym jeść mogła. Zapusz fi ranki, spróbuj trochę wypocząć.

Irena zasunęła płóciennę firanki w wielkie czerwone kwiaty, a w tej samej chwili, promień słońca, przenikając przez lekkie białe chmurki oświetlił pokój jakby promykami nadziei. Lekka, cała różowa w tem oświetleniu, Irena wyszła, zamykając drzwi ostrożnie, aby nie niepokoić matki, która już zdawała się drzemać.

XVI.

Następnej soboty Irena wsiadła na statek przy moście Alma, aby się udać do Anteuil i złożyć nareszcie wizytę pannie Legrand, przyjaciółce państwa Lirieux, o czem matka tyle razy jej przypominała. Rzekła, szarej barwy, na której drżały plamy różowe i blade błękitne, płynęła cicho, wśród zazielenionych wiosną brzegów. Siedząc na końcu statku, Irena otwierała usta, napawając się ciepłym podmuchem przepięknym nieokreślona wonią wiosny. Szczęście jej było dnia tego dla niej raczej ciężarem, niż upojeniem. Harmonia, pomiędzy rozkwitem wszechrzeczy a własnymi jej uczuciami, nadto była wielka: przebywała jedną z tych chwil, w któ-

rych odczuwa się życie z bolesną wrażliwością, w których szczęście jest cierpieniem.

Tymczasem, w około niej, ludzie mieli na obliczach błogi wyraz radości na widok pięknego nieba i ziemi. Konduktor przeszedł przez pokład, dzwoniąc pieniędzmi w torbie; oparty o balustradę, jakiś młodzieniec kiwał głową w takt *Valse Bleue*, którą katarzynka wygrywała melancholijnie gdzieś w dali. Duzi jakiś ulicznik dopomógł robotnicy podsunąć kosz pod ławkę i otrzymał w nagrodę piękny uśmiech błękitnych oczu, jeszcze ładnych, na zwiędłej twarzy. Na wodzie, w powietrzu, a nawet na niebie, po którym snuły się małe lekkie obłoczki, wszędzie unosiło się wesele.

Widok odradzającej się z wiosną natury upajał zawsze Irenę wewnętrzną radością. Obecnie, wspomnienia pociągały ją do innych pór wiosennych, równie świetlanych i miłych, jak ta, która ją otaczała, ale wspanialszych jeszcze i gwałtowniejszych. Widziała siebie, szesnastoletnią, biegnącą wieczorem po ścieżkach w dolinie Rodanu i otwierającą wielkie oczy, po raz pierwszy, jak jej się zdawało na wspaniałości słońca, które zbliżając się do odeszcia, zalewało szczyty gór i kładło krwawe plamy na poszarpanej korze drzew. W wybuchu miłości brała w posiadanie rozkwitłe łąki i krzewy, których młode pęki w twarz ją uderzały i niebo, na którym pierwsze się ukazywały gwiazdy. Kładła się w trawę, aby lepiej podziwiać ziemi, pomieszane z zapachem tymianku i dzikich irysów, albo chcąc lepiej podziwiać drzące na niebie planety. Czula wtedy że szczęście jej się należało i to nie jedno z owych miernych, których tyle widywała w około siebie, ale szczęście nadludzkie. Naprzód już ramiona jej się wyciągały na pochwytywanie tego szczęścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Monarchia i to Państwo miałyby być zniszczone. Prusy pomyślały tylko starają się o przyjaźń Austrii, póki Austria jest silna. Jeżeli to Państwo raz stanie się słabym i zacznie się wewnątrz rozpadać, to ci, którzy tego dożyją, będą mogli przekonać się, iż przyjaźń pruska spoczywała tylko na egoistycznych podstawach. Węgry widzą dobrze, że Monarchia zagradza prusactwu drogę do państw naddunajskich i do Salonik, która to droga prowadzi przez Węgry, że jednakże zagrożenie takie jest możliwym tylko póty, póki Monarchia jest silna. To widzą Węgry, w tem leży historyczna podstawa tej ugody i to jest może jedna z najważniejszych przyczyn, dla których my Polacy w Austrii głosujemy za tą ugoda.

(Żywe oklaski i brawa na ławach polskich. Mowca odbiera gratulacje).

Przemawiali następnie pp. Wolff i Hormuzaki, poczem zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Beck.

Mowca wskazał na to, że ugoda, której dojsca do skutku życzy sobie cała ludność, ponieważ przez to ukończą się długie walki i nastąpi czas spokojnego rozwoju, nie nakłada żadnych nowych ciężarów finansowych na Austrię. Przeciwnie zapominając nie należy o tem, że przez ugoda umożliwione zostało zmniejszenie podatku od cukru i że równocześnie podwyższono kwotę węgierską, co razem oznacza oszczędność dla ludów Austrii w wysokości 33 milionów koron rocznie.

P. Prezydent Ministrów polemizuje obszernie z p. hr. Auerspergiem, który nie potrafił przytoczyć żadnego argumentu przeciw ugodzie; a właśnie agrarysze powinni przyjąć ugoda z zadowoleniem.

Niemniej zdziwiło P. Prezydenta Ministrów odmowne stanowisko socjalistów, albowiem ugoda przynosi wielkie korzyści ludności produkującej i konsumującej i jest jednym z niezbędnych środków w walce z drożyzną artykułów żywności.

Odpierając zarzuty posłów chorwackich, wyraża br. Beck zapytanie, że Chorwaci mają wszelki powód być zadowolonymi z tej ugody, żądania zaś ich prawnopństwowe nie leżą w kompetencji ani Rządu, ani P. Prezydenta Ministrów.

Na uwagi p. Wassilki, który podniósł rekryminacje ze stanowiska narodowego i ogólnopolitycznego, oświadcza P. Prezydent Ministrów, że trudno znaleźć w tem, co ten poseł mówił, jakiś związek z ugoda. To samo powiedziec da się o uwagach p. Wassilki o P. Ministrze Abrahamowiczu.

Br. Beck uważa jednakże za stosowne przy tej sposobności zaznaczyć, że naturalnie do tego P. Ministra należy zastępstwo interesów całego kraju i całej ludności Galicji bez różnicy narodowości. Mowca korzysta ze sposobności, aby oświadczyć, że podziela zupełnie słowa szanownego Prezesa Koła polskiego o sprawiedliwej i bezstronnej administracji w Galicji i o konieczności karania nadużyć, o ile będą stwierdzone.

P. Prezydent Ministrów kończy swe wywody zdaniem, że wszyscy posłowie, bez różnicy stronictw i narodowości mogą ze spokojnym sumieniem głosować za ugoda i starać się, aby to wielkie dzieło w interesie ludności jak najprędzej zostało doprowadzone do skutku. (Żywe oklaski. Premier odbiera gratulacje).

P. Dniestrzański oświadcza, że Rusini zarówno ze względów rzeczowych, jak politycznych, będą głosowali przeciw ugodzie. Jednym z głównych powodów jest ucisk Rusinów na Węgrzech, gdzie ich żyje pół miliona. Główną jednak przyczyną opornego stanowiska Rusinów wobec ugody jest rzekomy ucisk ludności ruskiej w Galicji, gdzie szlachta polska dzierży w swoich rękach całą administrację polityczną. Mowca porównywa zajęcia w Czernowie z zajęciami w Lackiem i twierdzi, iż galicyjscy urzędnicy administracyjni są ślepe narzędziem Wszechpolaków, których zasadom hołdują, a dążąc do ich celów, t. j. do wyodrębnienia Galicji, systematycznie polonizują ludność ruską, którą się otacza żelaznym pierścieniem. (Żywe oklaski u Rusinów).

P. Stapiński zaczął swoją przemowę po polsku. Ta część jego wywodu była poświęcona stosunkom polsko-ruskim.

Mowca dowodził, że na ciągłej walce pomiędzy Polakami, a Rusinami, obie strony ponoszą jednakowo straty zarówno pod względem politycznym, jak ekonomicznym. Oświadcza też p. Stapiński, że on, co do swej osoby, zawsze prowadził politykę lojalną wobec Rusinów, ale gwałtownie ich ataki i wystąpienia w tej Izbie odbierają ochotę do akcji pojednawczej. Antagonizm obu narodowości szkodzi głównie polskim i ruskim chłopom.

Mowca przypomniał wreszcie częste swoje pojednawcze wystąpienia wobec Rusinów i korzyści z uregulowania wzajemnych stosunków.

Dalszą część mowy wygłosił p. Stapiński po niemiecku dowodząc, że wszyscy dotychczasowi mowcy nie zdołali go przekonać, iż powinien głosować za ugoda, w której nie znalazły uwzględnienia słuszne interesy ludu polskiego. Żądania tego ludu Rząd w ciągu rokowań zupełnie zignorował, a P. Minister

skarbu dr. Korytowski w komisji ugodowej wyraźnie oświadczył, że niższenia cen soli nie można się spodziewać.

Głos u Rusinów: Przecież to polski Minister!

P. Stapiński: Niemiecy Ministrowie tak samo odrzucili żądania niemieckiego ludu. To są c. k. Ministrowie!

Dalej wywodził mowca, że podatek naftowy przyprawa Galicję o stratę 80 milionów rocznie, a galicyjski przemysł naftowy prawie że upada, przez co jednocześnie tracą galicyjscy robotnicy zarobek, a właściciele dochody z gruntu. Galicja wogóle pod każdym względem jest od wielu lat zaniedbana, a nawet te liczne miliony, które lud galicyjski przywozi, przysyła z obczyzny, nie mogą wydobyc go z nędzy.

Tylko dwa powody skłaniają partyę mowcy do głosowania za ugoda, pomimo, iż wynikają z niej niekorzyści dla kraju, a te zwłazcza dla ludności wiejskiej polskiej i ruskiej są bardzo uciążliwe. Tymi powodami są: okoliczność, że przez odrzucenie ugody nietylko nie osiągnie się nic lepszego, ale nawet korzyści, mieszczące się w ugodzie, znikną; powtórze zaś fakt, że nawet mniej korzystny stan prawny wydaje się mowcy lepszym od stanu bezprawnego i ciągłej niepewności.

Mowca zwraca się następnie przeciw twierdzeniu Rusinów o t. zw. ucisku ze strony Polaków. Szczególnie boleśnie dotknęło mowca, że poseł ruski wczoraj powiedział, iż Polacy w Galicji postępują wobec Rusinów tak samo, jak Węgry względem ludności niemadziarskiej. Mowca wczoraj natychmiast odpowiedział, że takie twierdzenie nie jest nieczem innym, jak nieczem kłamstwem. (Oklaski wśród Polaków. Protesty i okrzyki wśród Rusinów).

P. Staruch: To, co pan tu mówi, jest kłamstwem.

P. Stapiński wzywa członków Izby aby przybyli do Galicji celem przekonania się na miejscu z aktów administracyjnych i sądowych, że wszelkie te uciski i przesładowania, o których się tu mówi, nie są natury narodowej, lecz że idzie tu o walkę konserwatystów z postępowcami, szlachty z chłopami.

P. Staruch: My nie twierdzimy, że naród polski to robi, lecz że szlachta polska.

P. Stapiński: Tej samej szlachcie, którą tu Rusini przedstawiają jako szowinistów polskich, my robimy zarzut, że przyczyniają się do rutenizacji swych dóbr.

Prawdą jest, że polscy właściciele dóbr z polską służbą mówią po rusku i że budują cerkwie.

Głosy Rusinów: Ale za to spolszczyli szkoły ludowe.

P. Stapiński. W polskiej części kraju jedno probostwo przypada na 15 do 20, a nawet 25 gmin, a w ruskiej jeżeli nie na każdą, to na każdą drugą gminę. Kasy Raiffeisenowskie w Galicji są biernie. Zkąd biorą one pieniądze dla swej gospodarki? Z oszczędności zachodnio-galicjskich chłopów polskich. Polska własność ziemska przechodzi w ręce ruskie.

P. Staruch; Przeszło 400 majątków ziemskich nabyli już Żydzi, ale ja wolę już Żydów, niż polskich szlachciców.

P. Stapiński: Porównywanie stosunków w Galicji ze stosunkami na Węgrzech i w Prusach nie jest niczem innym, jak nieczem kłamstwem. (Żywe oklaski wśród Polaków). Dlatego proszę panów, abyście przybyli do Galicji i poznali stosunki.

Wszechniemiec Edward Stransky: Przyjadę do Galicji, panie kolego, ale pójdę do niemieckiej gminy Rosenberg. Dlatego odebrałście drobnym gminom w Galicji język niemiecki i szkoły niemieckie? (Protesty wśród Polaków).

P. Stapiński: Kolega Krempa także jest zaliczany do Niemców w Galicji, jakkolwiek ani on, ani jego przodkowie nigdy nie umieli po niemiecku.

P. Stransky: Mówię o czysto niemieckich gminach kolonistów.

P. Stapiński: Jeżeli skargi p. Stranskyego kiedykolwiek będą uzasadnione, to znajdą uwzględnienie. Walczmy, jeżeli to być musi, ale walczmy honorowo, pracujemy każdy dla swego narodu, ale na podstawie prawdy i sprawiedliwości. (Oklaski wśród Polaków).

Po przemówieniu pp. Bielhawka i ks. Šilinger (czesko-kleryk.) dyskusję ogólną zamknięto i wybrano mowcami generalnymi: *contra* czeskiego radykała p. Hajna, *pro* ks. Langa (chrześ. społ.).

P. Hajn mówił prawie 3 godziny po czesku, poczem obrady o godz. 10 wieczorem przerwano.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Obywatele drugiego stopnia. — W obozie „prawdziwych patriotów“. — Dwa pokolenia).

Posłowie z prawicy, z wyraźnym wypisaną na swoim puklerzu politycznym marką: „prawdziwie rosyjski“, lub „prawdziwy pa-

tryota“, nie przypuszczali jadąc nad Nowe ani przez chwilę, że właśnie teraz, w trzeciej Dumie, oczyszczonej z żywiołów anarchii i buntu, wypadnie im wysłuchać tylu mów, psujących apetyt i poobiednią drzemkę. A jednaki niespodzianka spotkała raz jeszcze i posłów prawych, i gabinet z p. Stołypinem na czele, i koła dworskie. Deklaracja rządowa otwarła całe upusty retoryczne, a echa owych przemów rozbrzmiewają dotąd na szpaltach rosyjskiej prasy, ku niemałej irytacji przypadkowej większości Dumy.

Nazwa: obywatele drugiego stopnia, poczyna się już przyjmować powszechnie.

„Widzieliśmy — pisze *Towariszcz* — na trybunie przedstawicieli Polski, Dmowski, Żukowski i Litwy — Bułata, i Kaukazu — Sagatelian i muzułmanina Syrtlanowa, i żyda Nisselowicza. Nie w jednakowym tonie mówili oni, ale żadna mowa nie zawierała w sobie nietylko nie wyzywającego, ale nawet cośkolwiek zuchwałego, przeciwnie, wszystkie były pełne umiarkowania i taktu. I tylko jeden, zdaje się, poseł muzułmański został zaszczycony tem, iż go wysłuchano łaskawie i nawet pochwalono w centrum i prawicy. No, ale za to, co to była za mowa i co za ton! Prawie że łzami w oczach, płaczącym głosem, deputowany ten zapewniał Izbę, iż Tatarzy i Kirgizy nietylko nie są zdolni do jakiegokolwiek protestów przeciwko politycznemu, religijnemu i ekonomicznemu uciskowi, ale nawet nie śmiały szemrać. Jedynie, co oni robią — to to, że wznoszą modły dziękczynne, jeśli kraj otrzymuje jakie ulgi, lub przynajmniej ich obietnice.

Rozumne, ostrożne, w wysokim stopniu taktowne mowy polskich mowców już nie wywołały takiego usposobienia. Zimne, nieprzychylnie przyjęcie ich czuło się już wtedy, gdy pierwszy mowca z Koła, Dmowski, ze skupioną, smutną twarzą wchodził na trybunę. I jeśli nie było żadnych skandalicznych wykrzykników i ekscesów ze strony prawicy, to tylko dzięki niezwykłemu taktowi mówiącego. Złość, cała złość polakofobów i rusyfikatorów wypowiedziała się później w mowach posłów od ludności rosyjskiej Polski i kraju Zachodniego, wśród których rekord wziął naturalnie Żamysłowski, który nawet nie chciał inaczej mówić, jak zwrócony twarzą do ministrów a tyłem do Polaków.

Z innymi przedstawicielami kresów ceremonii nie robiono. Bułatowi, który oświadczył, że tym razem będzie mówił nie w imieniu „trudowików“, lecz Litwinów, krzyczano: „Aha! od „dobreńkich“! Jeszcze też! Do rzeczy!“ I ciągle mu przerywali jego wcale niedługą mowę. Sagatelianowi wśród innych wykrzyków, rzucano, dając do zrozumienia przyszość, słowa: „Tacy, jak ty, nie będą mówili z tej trybuny!“ Nisselowicza, zaledwie ten ściśniętym głosem wyrzekł słowo: „Żyd“, powitano nieprzychylnym krzykiem: „Oho!“ i ciągle mu przerywano śmiechami i hałasem. Cytuję tylko te okrzyki, które trafiły do urzędowego sprawozdania stenograficznego, gdzie umieszczono tylko to, co wśród chaotycznego hałasu wyraźniej dało się słyszeć.

Wstyd nam było nie za naród rosyjski, który tu roli żadnej nie grał, lecz za parlament, w którym możliwe są sceny podobne. We wszystkim widać tu było jedynie chęć, ażeby nie wysłuchawszy nawet mowców, oniesmielić ich, zamknąć im usta.

I mówią jeszcze o dobroci rosyjskiej, o słowiańskiej wspaniałości, o szerokiej gościnności. Okroiwszy liczebnie przedstawicielstwo kresowe w Dumie, nie umiemy po dżentelmeńsku choć jako tako gościnnie traktować te jednostki, które tu trafiły, nie cofamy się nawet przed obrażaniem ich.

Ale być może przedstawiciele ci narodowości nierosyjskich domagali się rzeczywiste czegoś zuchwałego, co mimowoli wprowadziło z równowagi posłów patriotycznych? Mowa była, jak wiadomo, tylko o tem, ażeby w akcie oficjalnym wzmiankowano o chęci zadośćuczynienia wszystkim sprawiedliwym żądaniom narodowości, żyjących w Rosyi. Hr. Uwarow ostro i po grubiańsku napadł na to żądanie buntownicze, dowodząc, że nie można znać żądań obcoemienców za sprawiedliwe. Na to właśnie istnieje parlament oraz inne instytucje, ażeby w każdym poszczególnym wypadku rozstrząsać, co jest słuszne, a co nie. Ale właśnie ważnym byłoby teraz określić stosunek zasadniczy do potrzeb wszystkich narodowości. Nie było nic strasznego we wniosku o dążeniach narodowych. Ale zawsze głuchym jest ten, co nie chce słyszeć“.

\*

Frakcja skrajnej prawicy na ostatniem posiedzeniu swoim omawiała wniosek poruszenia w Dumie sprawy terroru. Krupienski domagał się, ażeby sprawę tę usunąć z porządku dziennego, wywoła ona bowiem znowu długą i zgoła niepotrzebną dyskusję. Hr. Włodzimierz Bobrynski był tego samego zdania, dodając, że sfery wyższe przeciwnie są omawianiu w chwili obecnej sprawy terroru i radeby widzieć Dumę zajętą

pracą produkcyjną. Nie zdał się na nie opór wnioskodawcy Puryszkiewicza, wniosek upadł znaczną większością, wówczas oświadczył on, że mimo zapadłej uchwały, wniesie odpowiednią interpelację w Dumie, pod którą niezwłocznie zbierać zaczął podpisy.

*Russk. Znamia* udziela nagany posłom, wybranym pod hasłem Związku narodu rosyjskiego, którzy nie umieli wytrwać na stanowiskach swoich. Na razie dziennik uwzględni okoliczności łagodzące. Chodzi mu o to, że pewni posłowie, mianujący się monarchistami, którzy dostali się do Dumy dzięki poparciu Związku narodu rosyjskiego, nie tylko „nie dali należytej odpawy bezczelnym zamachom, które znalazły wyraz w wykreśleniu z tytułu monarchy słowa „samowładny“, ale nawet podpisali rewolucyjny dokument“.

\*

Rozdzwięk między starem a młodem pokoleniem przybiera w Rosyi istotnie zastraszające rozmiary. Świeżo wyprowadził znowu na porządek dzienny tę aktualną sprawę fakt. scharakteryzowany najdosadniej przez krótką notatkę dziennikarską:

„Wśród aresztowanych w Petersburgu w mieszkaniu córki r. st. Chaluzina, w dniu 16 listopada (st. st.), znajdują się: W. Isajew — prof. Uniwersytetu warszawskiego, student Wasiecz — syn posła z prawicy do III. Dumy, W. Uthof — syn pomocnika generał-gubernatora warszawskiego, student B. Bujanow — b. zarządzający administracją gazety *Izwestija Krestjanskich Dieputatow*, M. Spengler — córka naczelnika jednego z syberyjskich dystansów kolejowych. W związku z tem, co naznaczono w mieszkaniu podczas rewizji, trwają w dalszym ciągu aresztowania. Jak słyszeliśmy, aresztowano już z górą 150 osób“.

*Nowoje Wrenia* oświadcza, iż wszystko to są członkowie bojówki rewolucyjnej. Charakterystycznym bardzo jest wybitny udział w tej organizacji spiskowej synów i córek wysokich urzędników rosyjskich.

Z tej racji *Riecz* pisze: „Co warte są wszelkie krzyki *Now. Wr.* o Żydach, jako winowajcach rewolucji, wobec notatki tego samego pisma o „drużynie bojowej“, której prawie wszyscy członkowie są dziećmi biurokracji, wysokich dygnitarzy, deputowanych pałdźnikowców, wielbiących siłę! Co to znaczy? Dzieci wypowiedziały otwarcie wojnę rodzicom, rodzice rozpoczęli z dziećmi bój na śmierć i życie! Czogo mamy jeszcze czekać, na co liczyć. Czyż i tego jeszcze jest za mało, by zrozumieć nareszcie, do czego doszliśmy?“

*Riecz* zwraca dalej uwagę, że ta sama straszna przepaść, istniejąca pomiędzy ojcami i dziećmi, wyciera również z faktów bardzo częstych samobójstw wśród młodzieży.

## KRONIKA.

Lwów, 13 grudnia.

### — Kalendarz.

Sobota (14 grudnia):

Nikazego. — Stawifiora. — Nauma.

Wschód słońca o godzinie 7:15 rano, zachód słońca o godzinie 3:22 po południu.

### — Dr. Wilhelm Bruchnalski, nowo zamianowany zwyczajny profesor języka i literatury polskiej na Uniwersytecie lwowskim urodził się we Lwowie w r. 1859. Po ukończeniu wydziałów prawniczego i filozoficznego, gdzie przed otrzymaniem jeszcze stopnia doktorskiego zwrócił na siebie uwagę niezwykłymi zdolnościami i pracowitością, został skryptomem literackim Zakładu im. Ossolińskich. W kilka lat później habilitował się na naszej Wszechnicy, na której usłudze oddał niezwykłą swą wiedzę, rozko-

chanie się w zawodzie i gruntowne studia nad obranym przez siebie przedmiotem języka polskiego i literatury. Wkrótce też potem otrzymał tytuł profesora, przed dwoma laty został mianowany nadzwyczajnym profesorem i kierownikiem seminarium literatury polskiej, oraz członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie.

Prof. Bruchnalski umiał zawsze pogodzie wyczerpującą pracę na Uniwersytecie z najszerszymi ramami działalności naukowej. Znakomitem ułatwieniem była mu zawsze jego erudycja, sięgająca daleko poza zakres jego specjalności naukowej, oraz szczerza chęć służenia każdej sprawie, związanej z celami wiedzy i kultury narodowej. Widzieliśmy też prof. Bruchnalskiego wszędzie tam, gdzie o te cele chodziło. W Towarzystwie literackim im. Mickiewicza brał od początku żywy i niezromowany udział, jako redaktor „Pamiętnika literackiego“, członek i prezes, obecnie redaguje prof. Bruchnalski organ Towarzystwa ludnozawczego „Luś“.

Jako badacz literatury polskiej, szczególnie epok jej dawniejszych i romantycznej ma następcą nieodżałowanej pani prof. Pilata kartę równie świetną. Wyświetlił szereg kwestyj, odnoszących się do twórczości Mickiewicza, jego stosunku do epoki poprzedniej i współczesnej.



Pisał o „Genezie Grażyny“ (1890), o stosunku Mickiewicza do Moorea (1892), o ramainsen-cyach z Homera, Wergiliusza i Tassa w „Panu Tadeuszu“ (1888), o źródłach historycznych „Konrada Wallenroda“ (1889), o sonetach Mickiewicza w literaturze galicyjskiej (1898), o motywach ludowych w jego poezji (1898) Wy-dał z autografa rozprawę „O krytykach i recenzentach“, obecnie pracuje nad wydaniem „Pana Tadeusza“ według spuścizny rękopi-smiejanej po ś. p. Pilacie, dał ogólną cha-rakterystkę Mickiewicza w odczycie wygłoszo-nym w r. 1898, w innym odczycie nowe światło rzucił na genezę i ideę „Wallenroda“ przedewszystkiem zaś w zupełnie nowy sposób wyjaśnił szereg kwestyj dotyczących rozwoju twórczości Mickiewicza w rozprawie „Mickie-wicz - Niemcewicz“.

Wiek XVI, a szczególnie postać Miko-łaja Reja, znalazły w prof. Bruchnalskim za-miłowanego też badacza. W znakomitej mono-grafii p. t. „Twórczość Mikołaja Reja“ ogło-szonej przez krak. Akademię Umiejętności ujął twórczość tego praojca naszego piśmiennictwa w zwartą, jasną całość, której wyniki rzuciły nowe światło na Reja i jego epokę.

Literaturze złotego wieku i jej powstawa-niu poświęcił nadto szereg rozpraw specjal-nych: „Żywot Józefa“ (1880), „O budowie zwrotek w poezji polskiej przed Kochanow-skim“ (1886), „Pojęcie i znaczenie poezji u poetów XVI w. (1900), wydał nadto i wstę-pem krytycznym opatrzył „Zwierzyńiec“ Reja i „Setnik przypowieści“ Błażewskiego.

Dochodząc w swych badaniach nad tą epoką do czasów coraz odleglejszych zajmo-wał się prof. Bruchnalski również wiele piśmiennictwem polskim przed wiekiem XVI, a prze-dewszystkiem „Bogarodzicą“, której genezę i znaczenie wyjaśnił w znakomitej monografii, ogłoszonej w jednym ze sprawozdań Akademii Umiejętności.

Wymienione tu dzieła, rozprawy i studia nie wyczerpują zresztą całokształtu pracy prof. Bruchnalskiego. Wystarczą jednak, aby poznać jej ogrom, który budzi nie tylko podziw, ale i szczerą radość, że katedra języka i literatury polskiej na naszej Wszechnicy w tak zasłużo-ne i godne dostała się ręce.

**Z Uniwersytetu lwowskiego.** Akt uroczysty inakulacji w bieżącym półroczu zimowym 1907/8 odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m., o godzinie 9 przed południem w auli Uniwersytetu.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, d. 14 b. m., prof. Uniw. dr. K. Hadałek: „Areydziała rzeźby greckiej“ (z obrazami świetlnymi), Zakład fizyczny Uniwer-sytetu, ul. Długosza 8, początek o godzinie 7 wieczorem.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 15 b. m., Brody: doc. przyw. Uniw. dr. W. Witwicki, „Nico o budowie i wyrazie twarzy ludzkiej“ (z demonst.). — Brzeżany: ausk. sąd. R. Szole, „Z walki o duszę“. Szkice lite-rackie. Cz. I. — Dolina: prof. szk. realn. T. Witwicki, „Konfederacja barska“. — Drohobycz: prof. szk. realn. B. Duchowicz, „Godzina w pracowni chemika“ (z demonst.). — Jarosław: prof. szk. realn. M. Gonet, „Rozwój konstytucyi austriackiej od r. 1848“. — Kalisz: prof. Uniw. dr. S. Polozko, „O rozniecaniu ognia“ (z demon-stracjami). — Kofunyja: prof. szk. realn. dr. Z. Krygowski, „O lodowcach“ (z obrazami światła). — Nadwórna: asyst. Uniw. dr. W. Nowicki, „O grzybie“ (z demonst.). — Prze-mysł: prof. gimn. J. Barącz, „Rozbrojenia w gazetach i promienie katodowe“ (z demonst.). — Sambor: prof. gimn. S. Galik, „O Fauscie Goethego“. — Skole: doc. przyw. Uniw. dr. R. Negrusz, „O oleju skalnym, jego składzie che-micznym i zastosowaniu“ (z demonst.). — Stanisławów: prof. szk. realn. dr. J. Reinhold, „Boska komedya Dantego“. — Stryj: prof. gimn. A. Ujejski, „O znaczeniu poezji“. — Siatyna: profesor szk. realn. J. Gdula, „O promieniach Röntgena“ cz. II. (z demonst.). — Tarnopol: dyr. gimn. M. Siwak, „Wojna Batorego z Gdań-skiem“. — Trembowla: dr. Z. Gargas, „Sto-warzyszenia spożywcze“. — Złoczów: prof. Uniw. dr. K. Twardowski, „Rozwój filozofii XIX w.“.

**Komitę obchodu jubileuszowego** Wincentego Pola zawiadania publiczność, że na uroczysty poranek w teatrze są jeszcze do na-bycia bilety na trzecim balkonie.

**Dziesiąta — Wieszców.** Dziś rano po godz. 8 u stóp kolumny Mickiewicza dziesiąta szkoły żeńskiej im. Czackiego, dziesiąta należąca do najuboższych sfer żydowskich miasta, zło-żyła skromny wieniec biletowy, na którego było czerwonych wstęgach widnieje krótki, a serdeczny napis: „Dziesiąta — Wieszców“. W tym hołdzie dla nieśmiertelnego Wieszcza wzięły udział uczennice starsze, począwszy od klasy 4, w liczbie około 400.

**Gospodarka gminy m. Lwowa w r. 1906.** Sekeya finansowa Rady miejskiej zatwierdziła na wczorajszym posiedzeniu zamknięcie rachunków gminy za r. 1906. Ogółem wyniosły przychody zwyczajne 6,308.923 koron, rozchody 6,092.246 koron, tak, że nadwyżka przychodów przyniosła 216.677 koron. Ponie-waż jednak w dziale przychodów okazał się niedobór 113.267 koron, przeto ostateczna nad-wyzka ogólna wyraża się w cyfrze 103.410 K.

Inwentarz majątku gminy z dniem 31 grudnia 1906 przedstawiał się w sposób następujący: ogólna wartość majątku gminy 63,928.831 kor., długi 29,186.289 koron, tak, że stan czynny wynosił z końcem roku poprze-dniego 37,742.542 koron.

**Nowość.** Na kiermaszu Tow. „Szkoły Ludowej“ w niedzielę, 15 b. m., w obu salach „Sokoła“ przedstawiona będzie po raz pierwszy „Szajne Katarynka“ Wincentego Pola połączona z demonstracjami skioptikonu. — Rysunki do obrazów świetlnych wykonali znani artyści lwowscy. Próby przedstawienia dają rękojmię, że wypadnie ono doskonale. — Prócz przedsta-wienia przygotowuje komitet szereg niespodzia-nek, a więc: alfabeton (1.000 fantów do wy-grania), kosze szczęścia, koło szczęścia, wróżka cygańska, poczta i telegraf, i t. d. Wielką nie-spodzianką dla uczestników kiermaszu będą praktyczne i bardzo ładne podarki. Ofiarował je znany przemysłowiec p. Czudząk. Podarki te będą rozdawane bezpłatnie przy wejściu; prócz tego każdy otrzyma bezpłatnie los na główną w granę — sarnę. Bufet po niezwykle niskich cenach. W czasie kiermaszu przygrywać będzie orkiestra 15 p. p. — Wstęp na to wszystko kosztuje 1 koronę, dla dzieci i młodzieży 50 hal.; bilety nabywać można w księgarni pp. Alten-berga i Połonieckiego, a w dniu kiermaszu przy kasie. Początek o godzinie 4 po południu.

**Sześćsetna rocznica urodzin króla Kazimierza Wielkiego.** Na oudgajszym po-siedzeniu uchwalił magistrat urządzać w dniu 30 kwietnia 1910 r. uroczysty obchód z okazji sześćsetnej rocznicy urodzin króla Kazimierza Wielkiego, który Lwów po spaleniu z posiad odbudował. Dyrekeya archiwum miejskiego ma przedłożyć Radzie miejskiej wnioski co do pro-gramu tego obchodu.

**Zastanowienie doręczenia listów wartościowych i pieniędzy w niedzielę.** W myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 30 listopada 1907, zastanawia Dyrekeya poczt i telegrafów począwszy od 1 stycznia 1908 doręczenie w niedzielę listów wartościowych i pieniędzy w obrocie przekazowym, pocztowym i pocztowych Kas oszczędności we wszystkich urzędach pocztowych tutejszego okręgu. Wyjęte z pod tego zarządzenia są przesyłki, które w myśl obowiązujących przepisów doręcza się za-raz po nadejściu osobnym posłańcem. Adresat-om wolno jednak odbierać pomienione prze-syłki w myśl postanowień § 4 przepisów odbi-oreczych (Dz. rozp. dla poczty i telegrafu l. 55 z r. 1902) podczas wyznaczonych dla stron godzin urzędowych w urzędzie, bez złożenia osobnego oświadczenia i bez obowiązku uiszcz-e-nia należności za przechowanie. Dyrekeya poczt i telegrafów upoważnia jednakowoż urzędy do wyjęcia poszczególnych niedziel o bardzo silnym ruchu n. p. niedzielę, przypadającą na pierwszy lub drugi dzień miesiąca i t. p., z pod tego ograniczenia.

**Walne zgromadzenie** Towarzystwa absolwentów Akademii handlowych we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Ormiańskiej 28 II. p.

**Zjazd urzędników galic. Rad po-wiatowych** odbędzie się w niedzielę, 15 b. m., o godzinie 10 rano w lokalu lwowskiej Rady powiatowej przy ul. Mochnackiego l. 4 I. p. Na porządku dziennym: Sprawa utworzenia Sto-warzyszenia pod nazwą: „Związek urzędników Rad powiatowych w Galicji“.

**Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Fedkowi i Pelagii Romanowou, wło-ścianin z Krasowa, oskarżonym o zamordowa-nie ojca Pelagii, zakończyła się wczoraj po po-łudniu. Na podstawie werdyktu sędziów przy-sięgłych skazał trybunał Fedka Romanowa za zbrodnię zabójstwa na 7 lat ciężkiego więzienia, obustronnego postem i ciemnicą, a żonę jego Pelagię na 6 miesięcy więzienia za nie prze-szkodzenie mężowi w zbrodni.

Obrońca Fedka Romanowa zgłosił od wy-roku zażalenie nieważności.

**Nieostrożna jazda.** Na placu Ma-ryackim przejechał wczoraj jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, zarobnicę Chanę Schaffelową. — Pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwier-dziwszy u niej złamanie lewego obojczyka, przewiozło ją do szpitala powszechnego.

**Pulares** z kwotą 45 koron 44 hal., znaleziony w dołoczce nr. 273, złożono w policyi.

**Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Fraueiszka Rosyka, technika dentystycznego u dr. Gońki, zamieszkałego przy ul. Kocha-nowskiego l. 1 c), dostał się wczoraj jakiś złodziej i skradł kilka sztuk garderoby.

W ulicy Kleparowskiej aresztowano wczoraj parobka Jana Borjana, który okradłszy przed tygodniem swego słuźbodawcę z Sichowa, Grze-gorza Kasyana, zbiegł ze służby.

Wczoraj w nocy dostał się złodziej do mieszkania p. Hermana Neschla przy ul. Zół-kiewskiej l. 33 i skradł mu złoty podwójny łańcuszek, srebrny zegarek, ubranie marynar-kowe i pulares, zawierający 5 koron 40 hal.

**Przybozna Rada robotnicza.** Usta-nowiona przez stałą robotniczą Radę przybo-zną komisya ubezpieczeń robotniczych zbierze się dnia 16 b. m. o 10 przed południem w sali posiedzeń statystycznego Urzędu robotni-czego w Wiedniu (I. Biberstrasse 2). Na porządku

dziennym obrady nad rozporządzeniami wyko-nawczemi do ustawy z 16 grudnia 1906, Dz. u. p. nr. 1 ex 1907 w sprawie ubezpieczenia pensyjnego osób w służbie prywatnej.

**Wiedeńskie Towarzystwo rolni-cze** obchodziło wczoraj 100-letni jubileusz istnienia. Na uroczystem zebraaniu byli między innymi Najd. Arcyksiążę Rainer, PP. Ministrowie dr. Ebenhoch i Abrahamowicz i szef sekcyi Wacław Zaleski.

**W Grazu** z powodu szerzącej się epidemii odry zamknięte zostały wszystkie szkoły. Dotychczas zapadło na tę chorobę przeszło 500 dzieci.

**Banda fałszerzy monet.** Wczoraj wykryto w Rjece bandę fałszerzy banknotów 50-koronowych. Wydali oni tych not na sumę około pół miliona koron.

**Katastrofa kolejowa.** Pod stacyą Miałą, w W. Ks. Poznańskim, wykołoił się wczoraj pociąg pospieszny, idący z Wrocławia do Szczecina. Na 40 pasażerów 16 odniosło rany przeważnie ciężkie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Wystawa Wyczółkowskiego w War-szawie.** Odnegaj otwarta została w warszawskim Tow. zachęty sztuk pięknych wystawa prac prof. L. Wyczółkowskiego, złożona z cyklu p. t. „Skarbice Wawelski“. Wystawa potrwa kilka tygodni, poczem rozpocznie wędrowkę po wy-bitniejszych miastach Europy.

**Dyrekeya Filharmonii** donosi: Helena. hr. Morsztynówna, której koncert odbędzie się dnia 16 b. m., zawdzięcza swoje wielkie zani-mowanie do muzyki swej babce, która była naj-milszą i najlepszą uczenicą Zygmunta Thalberga, znanego niegdyś współzawodnika Liszta. Ona wiała w swą wnuczkę ten zapal, a przy nauce wiele pomagała. Wskutek tego Helena Morszty-nówna szybko dochodziła do nadzwyczajnych postępów, a zarazem ukochała muzykę szczerze i gorąco za przykładem babki.

### Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz szósty „Szoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie 3 1/2 po południu dla młodzieży szkolnej „Car Fiodor Iwanowicz“, tragedia w 5 aktach przez hr. A. K. Tokszoja.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halewskiego; osta-tni gościnny występ Giacomo Rawnera.

W niedzielę o godzinie 12 w południe, staraniem komitetu „Poranek ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Wincentego Pola“.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Hamlet“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdięgo; go-ścienny występ Bel Sorel i Augusta Dianniego.

W poniedziałek, po raz siódmy „Szoła“, sztuka w 4 aktach Zym. Kaweckiego.

We wtorek, „Cerulek Sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Bel Sorel i Aug. Dianniego.

We środę, po raz ósmy „Szoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

We czwartek, „Opowieści Hoffmana“, fau-stystyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha; go-ścienny występ Bel Sorel w trzech partjach: „Olimpii“, „Giulietty“ i „Antonii“, oraz występ Augusta Dianniego.

W piątek, po raz dziewiąty „szkola“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

## Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia prezydent miasta p. Ciucheński odpo-wiadając na wniesioną na poprzednim po-siedzeniu interpelację r. dr. Adama w spra-wie rzekomego pocięcia w magistracie pro-jektu witrażu Wyspiańskiego, oświadczył, że cała ta historia jest zmysłową, gdyż witrażu Wyspiańskiego w magistracie nigdy nie było. Miał tylko karton z węglowym rysunkiem Wyspiańskiego honorowy obywatel miasta Lwowa dr. Władysław Łoziński, lecz go w swoim czasie autorowi zwrócił.

Z kolei odpowiedział wiceprezydent dr. Rutowski na cały szereg zarzutów, pod-niesionych w interpelacji r. Pawliszaka co do przedsiębiorstwa miejskiego taniego opa-łu. Mowca stwierdził, że zarzuty te są bez-podstawne.

R. Czarnecki w „trzech“ interpela-cjach żądał od prezydenta miasta, by po-czynił starania o wystawienie w teatrze miejskim „coś Wyspiańskiego“; wybudowa-nia na polance obok kopca wieży t. zw. Aus-sichtsturm, która służyłaby jako „czato-wnia“ dla straży miejskiej, poczem podał do wiadomości, iż był w stowarzyszeniu rēba-czy „Praca“, którzy zobowiązali się rābać drzewo po 8 kor. za sąg.

Po odpowiedzi prezydenta miasta, iż dyrektor teatru miejskiego p. Heller przygo-towuje już jakąś sztukę ś. p. Wyspiańskiego, zabrał głos r. dr. Stesłowicz. Mowca za-lił się na rozporządzenie magistratu, naka-zujące przerwe w ruchu budowlanym z dniem 1 grudnia, mimo, iż obecnie mrozów wcale niema. Dr. Stesłowicz zwrócił się przeto do prezydenta miasta zapytaniem, czy nie byłby skłonny zmienić wydanego zarządzenia.

Prezydent p. Ciucheński oświad-czył, iż zarządzenie, wydane przez magistrat, nastąpiło wskutek uchwały Rady miejskiej, że jednak magistrat i urząd budowniczy poz-walają na budowę, w razie wniesionego po-dania, póki mrozy nie dochodzą do 5 stopni poniżej zera.

Po uchwaleniu w drugim czytaniu budowy kanału w ulicy Szewcenki, refero-wał r. dr. Dwernicki sprawę rozdzielenia pierwszej klasy 4-klas. szkoły mieszanej im. Szaszkiewicza z językiem wykładowym ru-skim na dwa oddziały, męski i żeński.

Po krótkiej na ten temat dyskusyi, w której zabierali głos rr. Pawliszaka, Makowicz, dr. Roszkowski, Ihnato-wicz i Chołodocki, uchwalono klasę tę rozdzielić na dwa oddziały, męski i żeński, oraz przydzielić do tej szkoły tymczasową nauczycielkę dla utworzyć się mającej klasy.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwa-liła Rada: wysłać do Krakowa na kurs ba-dania środków spożywczych dwóch urzędni-ków magistratu; przyjęła z pewnemi popra-wkami regulamin udzielania zaliczek na to-wary na miejskiej wystawie przemysłowej; odrzuciła rekurs p. Żelechowskiego w spra-wie nalepiania klepsydry na rogach ulic; oraz uchwaliła wybudować na podwórzu zakładu Brata Alberta budynek, na pomieszczenie apa-ratu dezynfekcyjnego systemu Henneberga, kosztem 3000 kor.

R. dr. Pisek referował następnie sprawę kreowania biura weterynaryjnego ma-gistratu. Po dłuższej dyskusyi, uchwalono o-statecznie, że agendy weterynaryjne powin-ny być wyłączone z agendy fizykatu miejskiego i prowadzone wyłącznie i samoistnie przez weterynarzy, podległych wprost szefowi od-nośnego departamentu magistratu, przyczem wezwano magistrat, aby przedłożył odpowie-dnią modyfikację odnosnych punktów instruk-cyi dla miejskiej służby zdrowia.

W końcu uchwaliła jeszcze Rada sprze-dać pp. Kleczeńskiemu i Czudżakowi 6 morg-ów gruntu na Lewandówce za Grodecką ro-gatką po cenie 3200 koron za morg. Na gruncie tym zbudowana ma być wielka pie-karnia chleba. Gdyby pp. Kleczeński i Czud-żak do lat 3 piekarni na tym gruncie nie postawili, winni są zwrócić tym gruncie ten za tę samą cenę.

Na tem o godzinie 9 30 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciucheński posiedzenie.

## Dwór wiejski na Litwie w r. 1900.

(Dokończenie).

I rzeczywiście, nie trzeba się było dłu-go rozpatrywać, aby się przekonać, że star-zec ten samotny, siłą intuicji widział ja-sno i sięgał duchem głęboko i o rzeczach sąd miał trafny. Bo gdy się spojrzy dokoła, cóż widzimy? Oto wśród innych staje przed nami długo ignorowana kwestya ziemi. Osta-tnie czasy dobitnie wykazały, że jedni posiadają jej za wiele, aby należyście uprawić i użytkować, drudzy z powodu przeludnie-nia, za mało, by ich mogła wyżywić i pę-dzą gdzieś całymi tłumami na krańce świa-ta, by w ojezyźnie z głodu nie umrzeć! Pę-dzą tam i inni — jak czytamy w dzienni-kach — pędzą panowie, ale po to, aby po-łowac na lwy, słonie, tygrysy, aby znaleźć emoceje, których stara Europa już im nie daje. Paryż, Rzym, to dla motłochu, dla dyletantów — to starzyzna. *C'est du vieux*. To dobre dla tych, co się chcą jeszcze uczyć by coś umieć, lub używać... Dla ich użyt-nych nerwów trzeba czegoś nowego, czegoś, co szarpie te nerwy, no — i dużo, dużo pie-niędzy.

Oto stan kraju, za którą społeczność sama odpowiada, a który, jeśli tak dalej po-trwa, prawem logicznej konsekwencyi — fa-talną przyszłość zapowiada.

\* \* \*

Gdy zaś przejdziemy do stanu rzeczy od nas niezależnych, cóż widzimy? Oto stoi przed nami otwarta już walka fałszu i pra-wdy. Na polu rusyfikacji odkryto już kar-ty, a w grze tej oczywiście rząd oprócz prawdy, wszystkie atuty ma w swych rękach. Wszystkie za sobą: ma bowiem prawosławne szkółki, ma wrogie nam władze, wrogie du-chowienstwo; ma nieufność ku nam chłopa, ma serwituty, których ze zwykłą perfidyją nie spieszy zatłwić, podtrzymując w nich tlejące zarzewie zatargów chłopa z dworem, a z nimi nadzieje podsuwane mu z cicha;



ma nareszcie, jako siła nieodpowiedzialna, tysiączne sposoby, by zatruci życie mieszkańców, pozbawić najcenniejszego dobra — spokoju, by ich nareszcie jak pszczoły z ula wykurzyć. Popróbnij kto pomówić z chłopem nieco dłużej, dać dziecku jego obrazek, czy książkę, już mu policja sładzie na pięty, obłożą go sztrofem, lub wyszłą gdzieś administracyjnym porządkiem na stepy... Oto stan obecny Litwy.

Wyrzucić z niej żywiol polski! Tak, lub owak, to hasło dzisiejszego rządu. A choć gdzieś tam na uczdach, w dziennikach, brzmiały piękne słowa zacnych, światłych i bezstronnych w stosunku do nas mężów, których nie brak Rosyji, — ale rząd, który to słyszy i czyta z uśmiechem, pędzi swoją drogą — i pełnymi żaglami zdąża do obruszenia? Czy to mu się uda? Czy będzie kiedy lepiej? Czy narodowość da się zaszczerpieć jak ospa? — Kto żyje, zobaczy. Tymczasem ciężkie tu życie.

Wśród tej pogadanki nadbiegła mała dziewczeczka o rumianej buzi i figlarnych oczkach, uczenia panienki, z oznajmieniem, że panie czekają za śniadaniem.

Piękne to, zaprawdę, chociaż niekiedy bolesne uczucie, ta nasza pamięć serca dla zmarłych, — ten łącznik szlachetny i bezinteresowny z poza grobowym światem.

Wszedłszy do pokojów, przy świetle dziennem, znalazłem tam wszystko po dawnemu. — wszystko tak, jak było, gdy przed laty ztąd odjeżdżał. Jedną tylko zaszła zmiana: oto tę, którą pożegnałem tu dzieckiem, powitałem śliczną i uroczą panną; tego zaś, który był mi druhem i duszą tego domu, ujrzeć już nie miałem.

To też miło mi było wiedzieć, że pietizm jego wdowy i córki, wszystko tu zrobił, co tylko możebnem było, by pamięć o nim na każdym kroku została. Gdy wchodził do jego pracowni, zdało mi się nieraz, że go ujrze za chwilę.

Mówiąc o nim, niepodobna też przemilczeć, że jeśli działalność jego nie odbiła się wyraźnie w zakresie gospodarczym, to na polu działalności obywatelskiej i stosunków z ludźmi, a szczególnie na polu sztuki i umiłowania ojczyznych rzeczy, śmierć jego została na długo niezapomniałą próżnią.

Był to w najszerszym znaczeniu słowa całą duszą artysta; — zamiłowany we wszystkim co piękne, a najbardziej eo swoje; — człowiek szczerze oddany wszystkim co natura i wykształcenie dać mogła, by zapewnić miłość u ludzi i zasłużyć na nią.

Trzebaż dodać, że odbicie tego zamiłowania sztuki, któremu dom ten był przepelniony, nie mogło nie oddziaływać na najbliższe otoczenie — i że to właśnie było dla matki zbawiennym środkiem ukojenia. To je też popchnęło w świat daleki — tam, gdzie przyroda i sztuka roztoczyły najhojniej swe skarby: — gdzie wobec ogromu dzieł Bożych i ludzkich arcydzieł, wobec szerokiach horyzontów dla ducha i serca, tracąc swą siłę niekiedy wszelkie osobiste boleści i troski, a w zamian zostępuje spokój — jakiego świat dać nie może.

Łatwo więc pojąć, że wśród takich akcesoryów, dla gościa, któremu nie brakło powinowactwa duchowego z mieszkańcami tego domu — pobyt w nim nie był bez powabu, że mu płynęło tu życie pełną strugą, mając po jednej stronie przeszłość w postaci starca otoczonego aureolą zasługi, jakby rzuconą garść ziarna w ojczyzną glebę. — po drugiej — przyszłość strojną urokiem i wiarą młodości, wspartą na przekonaniu: że społeczność naszą rozciągnął los na rozpalonym ruszcie katuszy na to — aby w tym ogniu nieszczęsiej odpadła zeń rdza, zebrana przez wieki.

Oczywiście wśród tych dwóch światów, przyroda w porze najmilszej roku — tak przyjazna dla rozmyślań — miała mię jak zawsze swym wiernym wielbicielem i sługą. Gdy zaś nie sprzyjała pogoda — wtedy rozłożone w salonie przepyszne albumy i zajmujące do nich ustne komentarze, biblioteka — dzienniki — muzyka, posiłkowane miłą pogadanką, zapełniając czas przyjemnie — dowodziły w sposób wymowny, że *le monde ou Von s'ennuie* nie ma nic wspólnego z tym domem.

A jakże to były miłe, o wieczornej porze — gdy słońce ku zachodowi się miało — te posiedzenia pod sklepieniem winogrodu, w ganku mieszkania ukochanego „dziaździ“, gdzie się zbierali niekiedy i mieszkańcy dworu: rzadca, ekonom, a nierazko sama pani. Tu się w pełni rozciągał cały aparat wiejskiej gospodarki.

Tędy wracał lud roboczy z pól, łąk i ogrodów; dolatywał zapach świeżego litewskiego chleba; wracały trzody z pastwisk,

\*) Ułatwiliśmy mu to w r. 1863, wpadając w pułapkę (na Litwie), ułatwiany obecnie nieładem i zbytkiem i t. p. W pierwszym razie tłumaczy nas w części nieszczęsne słowo: „Durer!“, przysłane z Paryża, — w drugim, chyba nasz fatalizm...

konie z wodopoju; dziatwa ze stadami wszelkiego żywiołu i drobiu; dzikie ptactwo do swych gniazd, do swych piskląt. Słowem ruch, gwar, krzątania, zwykła zbiorowisku ludzkiemu, zbite w jeden chór — jakby akord wielkiej orkiestry — to się wzmagają, to rośnie — to spada i nikł w przestrzeni światów, aż gdy dzwon z pobliskiej wsi na Angelus uderzył — wszystko to ucichło, zamilkło, skryło się i po najej chwili — ponad tem ludzkim mrowiskiem szare swe skrzydła roztoczyła noc.

Mamże nie dodać, że ład i porządek, dziedzielnny w tej rodzinie, broniąc od zamętu i bezładnej krzątania, był regulatorem życia i zapewniał spokój i zadowolenie sług i panów tego dworu, i że tam dzień zwykle kończył się podług starego obyczaju aktem, któremu przewodniczyła zwykle córka pani domu: modlitwą wspólną z dworską czeladzią.

Ale wszystko na świecie musi mieć swój koniec. Od wygnania z raju pierwszego człowieka — nie było śnać przeznaczeniem, aby, gdy się tam kto raz dostał, pozostał na zawsze. Wige i mój pobyt w tym domu zbliżył się do końca. Trzeba było ze wsi eichej z „Bożej czeladki“ znów wracać do miasta — do murów — do wrzawy, do tak wstrętnego mi stuku i huku — i co gorsza do samotności, wśród ludzkiego tłumy.

Tym razem jednak los mi pofolgował; pierwszym miastem jakie na mej drodze miałem ujrzeć, było Wilno.

Wyjechałem w niedzielę, aby po drodze wstąpić do kościoła.

Jechać w poranek świąteczny, w porze wiosennej na Litwie, to jedno co mieć przed sobą, w ciągu całej drogi, kobierce kwieiste w prerafaelskim stylu; albo też ruchomą mozaikę kalejdoskopu. Usiane kwieciami łąki, gaje; strojna odświętnie ludność wiejska, o barwnych, powiewnych strojach, rozsypana po ścieżkach, miedzach wśród falujących się tchnieniem poranku łąków, nad którymi wydzwaniano swą odwieczną piosnką ukryty gdzieś w błękitie skowronek — stanowią obraz, który się z pod pióra i pendzla wymyka.

I tu właśnie może byłoby miejsce powiedzieć z hrabią Pana Tadeusza: że „nie wszystko co jest piękne, wymalować da się“.

To też myśl, że to wszystko co widzę, po tygodniowej ciężkiej pracy — po troszec codziennej — spieszy do kościoła spieszy z tą wiarą, która niebiosą przebijają; myśl, że w tej wierze tkwi siła, której żadne ludzkie siły nie przemogą, podnosi ducha ku Stwórcy — ku źródłu prawdy i miłosierdzia — i ze spokojem spoglądać pozwala w przyszłość...

Trafiłem w porę; kościół był przepelniony. Organ grzmiał w pełnych tonach. Na ementarzu tłum ludu, z książką w ręku, o pasywał jednym prawie wiekiem ściany świątyni. Cicha, gorąca modlitwa, otulona skrzydłem aniołów, leciała ku niebu.

O, było to przeszliczne!

Leż ileż uroku dla mnie miała ta chwila, gdy po Mszy św. mógł z całym tym ludem, co był tak blizkim pamięci mego serca, głos mój w suplikacyi połączyć — i w tych tak rzewnych, tak z dawną znanych nam słowach — we wspólnej z nim doli — z całej duszy zawołać:

Święty Boże — Święty moeny — Święty a nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami.

E. Pawłowicz.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął we środę przed południem w Zamku Schönbrunskim P. Ministra sprawiedliwości dr. Kleina na jednogodzinnej prywatnej audyencyi.

Wczoraj przyjął Najj. Pan na prywatnej audyencyi ks. Ferdynanda Koburskiego.

— Pod przewodnictwem członka Izby panów p. Wohanki jawiła się wczoraj u P. Prezydenta Ministrów br. Becka i P. Ministra handlu dr. Piedlera deputacja z prośbą, aby Czesi mieli reprezentację w generalnej Radzie Banku austro-węgierskiego. Jako tego reprezentanta wymieniają b. Ministra handlu dr. Forzta.

— Sejm węgierski przyjął w zwykłym głosowaniu ustawę upoważniającą w sprawie ugody wśród oklasków i okrzyków „Eljen!“, poczem posiedzenie zamknięto.

Na dzisiejszem posiedzeniu nastąpi trzecie czytanie ustawy upoważniającej i ustawy kwotowej

— Z Zagrzebia donoszą: Wczoraj o godz. 1 po południu odczytano w Sejmie chorwackim reskrypt o rozwiązaniu Sejmu. Przedtem wskutek wrzawy musiano posiedzenie przerwać.

Podczas przerwy ban przebrał się w węgierski strój galowy. Gdy w tym stroju pojawił się w Izbie, wiedziano już, że nastąpi

odezycanie reskryptu Sejm rozwiązującego. Odczytaniu reskryptu towarzyszyły liczne okrzyki przeciw Rakodczajowi i Węgrom.

Wszystkie sklepy i lokale w Zagrzebiu były wczoraj rano zamknięte. Na placu Marka kordon policyjny zamknął przystęp; wpuszczano tylko osoby mające karty wstępu do Sejmu. W kuloarach sejmowych panował od pół do 9 rano ożywiony ruch. O godz. pół do 10 przybyła do Sejmu deputacja chrześcijańskich robotników i wręczyła prezydentowi Medakowiczowi memoriał. Prezydent odpowiedział, że wszystko uczyni, aby zaspokoić słuszne życzenia. O godzinie pół do 11 przybył pochód socjalnych demokratów, złożony z tysięcy osób, głównie robotników, do których przyłączyła się młodzież akademicka. Deputację socjalistyczną przedstawił dr. Lurkowiec prezydentowi Izby.

— W kołach parlamentarnych w Berlinie krąży pogłoska, że pomiędzy rządem a stronnictwem konserwatywnem zawarto kompromis w sprawie projektu wyłączenia. Wedle tej informacji, rząd rezygnuje z ogólnych postanowień wyłączenia dla Prus Wschodnich i Zachodnich i godzi się na miejscowe wyłączenia, ograniczone do pewnych okręgów. Zgodzono się, że wyłączenie w Prusach Zachodnich nie obejmie więcej, jak 12.000 ha, w Poznańskim głównie w regencyi bydgoskiej, nie więcej, jak 45.000 ha; dalej jest rząd gotowy, odpowiednio do zmniejszonego obszaru, przeznaczonego na wyłączenie, zniżyć żądana w projekcie sumę z 400 na 255 milionów.

— Z Monachium donoszą: Za przykładem ks. Ruprechta bawarskiego wszyscy oficerowie bawarscy i wszyscy urzędnicy państwowi bawarscy wystąpią ze Stowarzyszenia ku popieraniu floty niemieckiej.

Zatarg w tem Stowarzyszeniu zaostrza się coraz bardziej. Ks. Ruprecht bawarski groził jeszcze we wrześniu, że złoży protektorat, jeżeli generał Keim zajmie kierujące stanowisko. Wówczas cesarz Wilhelm tylko częściowo przyznał ks. Ruprechtowi słusność, co ośmieliło generała Keima do tego, że sięgnął po stanowisko naczelnego dyrektora. Obecnie wszyscy są ciekawi, czy cesarz Wilhelm stanie po stronie ks. Ruprechta, gdyby zaś uczynił inaczej, wybuchłoby w całej Bawarii niesłychane wyburzenie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 13 grudnia. Sady powiatowe w Josefstadt i w Maszynie cofnęły swe żądania eo do wydania postów Głabińskiego i Zygulińskiego.

Między wnioskami, zgłoszonymi na dzisiejszem posiedzeniu, są: wniosek p. Galła w sprawie zniesienia cel na zagraniczne żyto i pszenię na pierwsze półrocze 1908 r.; wniosek p. Skedla (niem. post.) o rewizyę wydanych przed nadaniem konstytucyji Cesarzkich patentów, dekretów nadwornych i rozporządzeń, tudzież drugi wniosek tegoż posta o zbadanie Cesarzkich rozporządzeń, wydanych w latach 1897—1904.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Wojnarowski w sprawie rzekomych nadużyć przy wydzierżawianiu gruntów erekcyonalnych przez władze administracyjne w Galicyi; p. Olszewski w sprawie budowy rury wodociągowej w jednej z gmin pod Krakowem; p. Staruch w sprawie karania żandarmerii za prenumerowanie pisma *Gen-darmerie-Nachrichten*; p. Petrycki w sprawie emerytur b. żandarmerii, oraz wdów i sierót po nich; p. Budzynowski w sprawie zasuspendowania wójta gminy Beniowa; p. Breiter w sprawie postępowania starosty w Czortkowie wobec gminy Ułaszko-wce.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad ugoda. Przemawiał mowca generalny pro p. ks. Lang (chrześc.-spot.), który zaznaczył, że odrzucenie ugody byłoby złem równie wielkiem dla obu Państw.

Następnie Prezydent oznajmił, że zamiast referenta p. Pergelta, który zachorował, wywód końcowy wygłosi przewodniczący komisji ugodowej p. Kramarz. Również oznajmił Prezydent, że zapowiedziany wczoraj przez p. Hajna wniosek o przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem ugodowem jest zaopatrzony w dostateczną liczbę podpisów i wniesiono go na piśmie, przeto jest również przedmiotem obrad.

P. Kramarz, zastępca sprawozdawcy, oświadcza, że większość komisji ugodowej uważa ugoda za konieczność gospodarczą i z tego powodu głosowała za nią. Wobec wczorajszych wywodów P. Prezydenta Ministrów sądzi mowca, że może wyrazić zapa-

trywanie znacznej większości komisji, iż dla niej uczucia nie były decydujące, bo inaczej wotum komisji eo do przedłożeni ugodowych może wypadłoby całkiem inaczej. Członkowie komisji nie zapomnieli też, że wielka kwestya stosunku Austrii do Węgier przez ugoda tę nie jest jeszcze całkiem załatwiona, że jeszcze należy rozwiązać kwestyę bankową. Przeważna większość komisji pragnie tę kwestyę rozwiązać jedynie ze swego stanowiska i stanowiska swych interesów. Mowca zaznacza, że Węgry wobec nas nie są tak dalece państwem obcym, byśmy nie mieli prawa zabierać głosu w tej kwestyji. W końcu mowca prosi imieniem komisji o przejście do rozprawy szczegółowej.

Nastąpiły sprostowania faktów.

Wiedeń, 13 grudnia. *Wiener Zig.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Juliusza Makarewicza, zwyczajnym profesorem austriackiego prawa i procesu karnego na Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 13 grudnia. Międzynarodowa konferencya kolejowa uchwaliła wczoraj utworzyć połączenie pospiesznym pociągiem Wiednia z Berlinem *via* Cheb, dalej zaprowadzić pociągi pospieszne Wiedeń-Kijów-Odesa, Lwów-Berlin i Bukareszt-Lwów. Nadto postanowiono poczynić szereg innych ulepszeń.

Wiedeń, 13 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu rady nadzorczej *Alpine-Montan Gesellschaft* stwierdzono, że w pierwszych trzech kwartałach b. r. obrót był o 7 milionów większy, niż w takimże okresie roku zeszłego, dochód zaś wyższy o 2.700.000 kor.

Budapeszt, 13 grudnia. Sprawozdawcy polityczni dwudziestu dwu tutejszych dzienników postanowili wręczyć dziś prezydentowi Izby prośbę, w której wobec częstych spotykających ich w Izbie zniewag i obelg, proszą o ochronę i strzeżenie praw swych, poręczonych ustawami i regulaminem.

Bukareszt, 13 grudnia. Prof. dr. Noorden przybył tu i stwierdził, że ogólny stan zdrowia króla jest zadowolający. Król cierpi na niedyspozycyę żołądka.

Bukareszt, 13 grudnia. Król otoczony przez ministrów i następcę tronu przyjął deputacyę Izby, która wręczyła mu adres.

Madryt, 13 grudnia. Pisma tutejsze zaprzeczają, jakoby król hiszpański wyraził się o stanie zdrowia cesarza niemieckiego tak, jak to podał jeden z dzienników zagranicznych.

Sztokholm, 13 grudnia. Trumnę ze zwłokami króla Oskara przewieziono w uroczystym pochodzie z zamku do kaplicy zamkowej. Za trumną postępował król Gustaw, królowa, książęta i naczelnicy władz cywilnych i wojskowych.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Warszawski urząd gubernialny odrzucił podanie o legalizowanie ustaw koła prawników polskich i teatru im. Słowackiego w Warszawie.

Łódź, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Zraniono śmiertelnie współwłaściciela fabryki p. Wörsa. Zabójstwo to ma pozostawać w związku z nieporozumieniami między zarządem a robotnikami.

Wilno, 13 grudnia. (*Tel. prywatny.*) W przyszłym tygodniu wystawiona będzie w teatrze tutejszym na uroczystym wieczorze tragedia Wyspiańskiego „Sędziowie“, niegrana dotąd na żadnej scenie.

Petersburg, 13 grudnia. (*Tel. pr.*) Z powodu oświadczenia, złożonego w Dumie przez Koło polskie, że interesuje się ono budżetem rosyjskim tylko z punktu widzenia interesów przedstawianego przez się kraju, *Rossia* zwraca uwagę, że „innymi słowy grupa polska czyni jawny rozdział między guberniami nadwiślańskimi a państwem rosyjskiem“. Jeżeli grupa polska nie pojmuje, iż w ten sposób raz już zaznaczyła swą tendencyę do separatyzmu, to większość Dumy wytłumaczy jej to w komisji budżetowej.

Petersburg, 13 grudnia. (*Tel. pr.*) Związek prawdziwych Rosyan zbiera podpisy na starania, aby Żydów rosyjskich uznać za cudzoziemców.

Petersburg, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo oświaty zamierza nieotwierać Uniwersytetu i Politechniki w Królestwie Polskiem, póki inicjatywa nie wyjdzie od społeczeństwa polskiego, lub jego przedstawicieli w Dumie, ponieważ obawia się w nich braku słuchaczy Polaków, jaki istnieje w funkcjonujących wyższych zakładach naukowych w Królestwie Polskiem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.



NADEŚLANE.

Utrzymuje na składzie  
dzienniki zagraniczne:

- francuskie:  
FIGARO  
JOURNAL  
SAULOIS
- angielskie:  
DAILY CHRONICLE
- rosyjskie:  
NOWOJE WREMIA
- niemieckie:  
FRANKFURTER ZEITUNG
- Sokołowski**

Biurowisko, Pasaż Hausmana 9.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Jako korzystną lokację kapitału  
polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego,  
4% Pożyczkę krajową,  
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany  
**Sokal i Lilien.**

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Utrzymuje na składzie  
czasopisma zagraniczne

- FRANCUSKIE:  
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.
- WŁOSKIE:  
L'Asino, Il Secolo XX.
- ROSSYJSKIE:  
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomości, Towaryszcz.
- ANGIELSKIE:  
Frys Magazines, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
- Sokołowski**  
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska”  
znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa.

- Dnia 13 grudnia 1907.
- Hotel George'a.  
PP. W. Czajkowski z Pietniczan, G. Kaden z Krakowa.
- Hotel Imperial.  
PP. T. Horodyski z Krogulec, J. Ingwer z Tarnopola.
- Hotel Francuski.  
PP. G. Smółski z Wiednia, dr. S. Zalechowski z Drohobycza.
- Hotel Europejski.  
B. P. Bielecki z Przybówki.
- Hotel Saski.  
P. J. Pohl z Krakowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 grudnia.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	80
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	—	99	70
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
" kraj 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " 4 pr. (3 em.)	99	50	100	20
" " 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
" " 4 konwen.	94	—	94	70

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	95	—	103	—
----------------------------	----	---	-----	---

V. Monety.

Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
" " papierowych	252	50	254	20
100 marek niemieckich	117	60	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 grudnia 1907.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96	30	96	50
styczeń-lipiec	96	25	96	45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98	20	98	40
kwiecień-maj-sierpień	98	35	98	55

Koronowa waluta. płać żądają

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147	50	151	50
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	207	50	211	50
" " 1864 po 100 zł.	252	50	256	50
" " 1864 po 50 zł.	252	50	256	50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	291	—	292	50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114	25	114	45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96	50	96	70

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96	—	97	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	20	114	20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	461	—	463	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	119	20	120	20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95	70	96	70
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96	05	97	05

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	85	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96	05	97	05
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96	10	97	10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97	65	98	65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97	70	98	70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	25	99	25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	99	25	100	25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	98	20	99	20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	97	70	98	70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98	—	99	—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95	50	96	50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96	05	97	—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96	—	97	—
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113	50	114	50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
" " w wal. kor. 4 pr.	92	85	93	05
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	141	75	145	75
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189	50	193	50
" " " 50 zł. (100 kor.)	189	50	193	50

Koronowa waluta. płać żądają

E. Obligacje indemnizacyjne.	94	—	—	—
Kroacyi i Sławonii	94	—	—	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92	75	93	75

F. Inne publiczne pożyczki.

Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	25	104	25
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95	25	96	25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100	35	101	35
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	94	85	95	85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	60	98	60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	92	—	93	—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—	—
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102	75	108	75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	180	90	181	91

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94	80	95	50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271	—	277	—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	274	50	280	50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	96	—	97	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	—	99	80
" " " 60 l. 4 pr.	94	—	95	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93	85	94	85
" " " 4 pr. los. 41 lat	98	—	99	—
" " " 4 pr. stare	97	35	98	35

Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	100	50	—	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99	35	100	35
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93	10	94	10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97	10	98	10
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	97	70	98	70

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111	—	112	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	—	113	—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88	30	89	30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95	50	96	50
Gal. kol. lok. wsechod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101	25	102	25
" " " 1890 " 4 pr.	99	75	—	—

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20	60	22	60
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	448	—	458	—
Clary 40 zł. m. k.	152	—	158	—
Pożyczka miasta Insubruku 20 zł.	91	—	95	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97	—	103	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62	50	69	50

Koronowa waluta. płać żądają

Palfy 40 zł. m. k.	191	—	197	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48	75	50	75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26	25	28	25
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	66	—	70	—
Salwa 40 zł. m. k.	213	—	223	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	88	—	92	—

K. Akcje banków (za sztukę)

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	290	50	291	50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3317	—	3320	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631	75	632	75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750	25	751	25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550	—	554	—
Galic. banku hip. 200 zł.	563	—	565	—
" " dla han. i przem. 200 zł.	95	—	102	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	407	75	408	75
Austro-węg. 1400 kor.	1770	—	1780	—
Związku (Unionbank) 200 zł.	530	—	531	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238	—	238	50
Zivnostenska banka 100 zł.	239	—	239	50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420	—	460	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	394	—	424	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5130	—	—	5220	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	416	—	428	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553	—	556	—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340	—	350	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	967	—	977	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalń węgla w Brax 100 zł.	720	—	725	—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	537	—	547	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	533	25	584	25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2363	—	2373	—
Sehndniczy 500 kor.	470	—	480	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	405	50	406	50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	243	—	245	—

N. W e k s l e .

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	241	55	241	85
Paryż za 100 franków	95	90	96	05
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	117	75	117	95
Niemieckie banki	95	90	96	05
Włoskie banki	—	—	—	—
Francuskie banki	95	50	95	62 1/2
Szwajcarskie banki	—	—	—	—

O. W a l u t y .

Dukat cesarski	11	36	11	46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—	—	—
20-frankówka	19	18	19	21
20-markówka	23	51	23	58
Rosyjski półimperyal	—	—	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	75	117	75
Włoskie banknoty za 100 lir.	96	95	96	15
Ruble	2	52 3/4	2	53 1/2



L. cz. E. 1381—1525/7 (10416 3—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Izaka Scherza odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacja a) połowy realności whl. 209 ks. gr. gminy Brzozów, składającej się z pb. 341/1 z domem, pg. 186 łąka i pg. 187/1 łąka i ogród łącznego obszaru niespełna 1/4 morgi Maryi Czuba własnej, b) połowy realności whl. 209 ks. gr. gm. Brzozów, składającej się z budynku mieszkalnego, ogrodu i łąki łącznego obszaru blisko 1/4 morgi Józefa Czuby własnej wraz z przynależnościami.

Połowy nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1150 kor., ad b) na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 575 kor. i ad b) 575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 15 listopada 1907.

L. 33032/7 (10462 2—2)

## Obwieszczenie.

Składownia tytoniowa w Mikulińcach opróżniona przez śmierć dotychczasowego składownika Samuela Engla będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji za pomocą pisemnych ofert.

Składownia ta umieszczoną być może w Mikulińcach w domach pod lk. 122, 70 lub w domach sąsiednich.

Przydzieloną będzie z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Fabryki tytoniu w Jagielnicy i ma zaopatrzyć w potrzebne materiały 47 trafikantów.

Składownia ta jest połączoną z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych tudzież znaczków pocztowych.

W czasie od 1 grudnia 1906 do 30 listopada 1907 pobrany został dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 84828 K. 90 hal., względnie w wadze 17423 kg.

Zysk od drobnej sprzedaży (a la minuta) tytoniu w trafice składowej wynosił w tym czasie 1363 K. 75 h.; sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła 18638 K. 21 hal., a od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 2% względnie 3% od wartości.

Wadium licytacyjne wynosi 450 K. słownie: Czteryście pięćdziesiąt koron i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne a nie podlegających wylosowaniu w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu lub w Mikulińcach.

Oferty wygotowane na przepisany druk, wystawione w przepisany sposób i należycie udokumentowane a w szczególności kwitem na złożone wadium w opieczętowanych i w oznaczonych imieniem i nazwiskiem oferenta kopertach należy wnieść najdalej do 10 stycznia 1908 godziny 11 przed południem do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Blizszych wiadomości co do warunków licytacyjnych jakoteż co do prowadzenia składowni, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu lub w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Mikulińcach.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

W Tarnopolu, dnia 4 grudnia 1907.

L. cz. E. 1069/7 (4) (10565)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach, zastąpionej przez adw. dr. Kriego, odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacja realności lwh. 47 ks. gr. gm. Sedziszów objętej, masy spadkowej bhp. Abrahama Horowitza własnej. Realność ta jest miejską.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3050 kor.

Najniższa cena wynosi 1525 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ropczyce, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. E. 544/7 (31) (10514 1—3)

Na żądanie Edgara Huba odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności pod nr. kons. 279 i 385 w Podwołoczyskach położonej, a wedle whp. 21 tej to gminy Filipa Fehlera własnej, składającej się z domu jednopiętrowego, 3 budynków parterowych, budynku wolno stojącego, wychodka, komórek wraz z przynależnościami, jakoto parkanem, rynną drewnianą i studnią, następnie licytacja cegielni whp. 513 gm. kat. Zadnieszówka objętej, a z szopy drewnianej, 4 szop do suszenia cegieł, 13 pieców do palenia cegły się składającej z przynależnością tj. rurociągiem żelaznym, a wreszcie licytacja pg. 731 objętej, whp. 778 gm. kat. Zadnieszówka objętej, a Filipa Fehlera własnej.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytację, jest oceniona na 38.449 kor. 10 hal., a przynależności na 179 kor., nieruchomość druga oceniona jest na 1049 kor. 50 hal., a przynależności na 37 kor., nieruchomość zaś ostatnia na 963 kor.

Najniższa cena realności pierwszej wynosi 19.314 kor. 5 hal., drugiej 724 kor. 32 hal., a ostatniej 642 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwołoczyska, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. E. 974/7 (6) (10490)

Na żądanie p. Jakóba Heliciera w Kółomyi odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja połowy realności obj. whl. 1887 ks. grunt. gminy Koniuchy, składającej się jedynie z parceli grunt. 483 2, na której znajduje się lokal z motorem gazowo-ssącym, piec do palenia węgla, studnia, młyn z drzewa jodłowego z 3 parami kamieni i urządzeniem i niedokończony budynek mieszkalny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 6938 kor. 50 hal., szczególnie połowa parceli grunt. 483/2 na 2188 kor. 50 hal., połowa budynków, młyna z urządzeniem i t. d. na 4750 kor.

Najniższa cena wynosi 3469 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Brzeżany, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 2567/7 (3) (10501)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja realności whl. 2742 ks. gr. gminy kat. Jarosław objętej, składającej się z pb. 212/2 obszaru 466 m.<sup>2</sup>, na której stoją dom parterowy, oficyna parterowa i drewniana drewnitnia z wychodkami, wraz z przynależnościami, składającymi się z beczki i dwóch drabin.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 30.000 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 15.020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. E. 1262/7 (9) (10502)

Na żądanie Meschulima Billera, kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 2 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności lwh. 198 gm. Lucza, składającej się z pb. 193 prg. 818, 819, 823, 824/2, 825/2 i 826.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 2420 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 1593 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jabłonów, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. E. 1976/7 (3) (10552)

Na żądanie Petra Rybezuka odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 132 gm. Kosmacz składającej się z pb. 486 i realności whl. 1827 składającej się z pgr. 2619/2 wraz z przynależnościami, składającymi się z młodego lasu na pgr. 2619/2.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona a to: realność whl. 132 na 6 kor. 75 hal., zaś realność whl. 1827 na 231 kor. 62 hal., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena realności whl. 132 wynosi 4 kor. 50 hal., zaś realność whl. 1827 wynosi 187 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jabłonów, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. E. 1271/7 (5) (10543 1—3)

Dnia 24 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja realności whl. 434 ks. gr. gm. Lachowce celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość jest oceniona na 12.630 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8420 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bohorodczany, dnia 13 listopada 1907.

L. cz. E. 1872/7 (4) (10550)

Na żądanie Mindli Weintraub kupcowej w Siółku odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga licytacja realności whl. 154 ks. gr. gm. Siedliska wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnością na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Halicz, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 1103/7 (4) (10559)

Dnia 30 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja: a) całej realności lwh. 11 gm. Murzasichle, b) 63/19360 części realności lwh. 3 gm. Murzasichle.

Powwyższe realności oceniono ad a) na 401 kor., ad b) 88 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 267 kor. 32 hal., ad b) 58 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 1172/7 (4) (10556)

Na dobrowolne żądanie Ryfki z Engelhardów Sandhaus, Mojżesza i Seinwela Engelhardów i Józefa Korakiewicza, zastąpionych przez adwokata dra Bryka odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 166 gm. Kolbuszowa miasto składającej się z piętrowego domu mieszkalnego w rynku oraz licytacja realności whl. 475 Kolbuszowa miasto stanowiącej podwórze w tyle tego domu.

Nieruchomość whl. 166 Kolbuszowa wystawiona na licytację oceniona na kwotę 12.000 kor., realność whl. 475 Kolbuszowa na kwotę 200 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kolbuszowa, 7 grudnia 1907.

L. cz. E. 2642/7 (10551)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 10 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja realności whl. 785 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z parceli budowlanej 186 obszaru 66 sążni, na której stoi dom piętrowy wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej drabiny, dwóch beczek, 2 konewek na wodę, 2 osęki i 10 metrów parkanu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 9800 kor., przynależności zaś na 47 kor.

Najniższa cena wynosi 4924 kor. 50 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. E. 904/7 (11) (10515 1—3)

Na żądanie tut. Ekspozytury tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 23 grudnia 1907 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności pod Nr. konsk. 19 w Podwołoczyskach położonej, a wedle whp. 3 tej to gminy, dłużników Majera Ehrlicha w jednej połowie i nieletnich Manna, Herscha, Aleksandra, Mendla, Ernestyny, Sabiny, Pauliny, Samuela, Jehudy i Jeruchima Ehrlichów własnej, składającej się z domu piętrowego,



trzech domów parterowych, dwóch wychodków, magazynu na jaja i dwóch szop wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, parkanów, dwóch piecy centralnych, dwóch wentylatorów i szaf do suszenia jaj, dwóch kadzi dużych, 11 kadzi mniejszych, 3 kadzi małych, jednego młynka do mieszania żółtek, jednego blaszannego rezerwaru na żółtka, 6 krzesel, jednego stołu obitego blachą, jednego stołu z przedziałami, 6000 talerzy blaszanych do suszenia białek trzech tac blaszanych i małej pompy ssąco tłoczącej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 33.943 kor. 40 hal., przynależności zaś na 1290 kor. oceniona.

Najniższa cena wynosi 17616 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale Nr. 6.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożeniem warunków spowodowane oznacza się na 31 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 375 7 (12) (10513 1—3)

Na żądanie Filii uprz. gal. ake. Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 24 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności pod Nr. kons. 52 i 54 w Podwoleczyskach położonych, a wedle whp. 48 tej gminy, Jakóba i Estery Köstenbaumów po połowie własnych, składających się z 3 domów parterowych i mieszkalnych wraz z dobudówkami i przynależnościami, składającymi się ze studni i parkanów.

Nieruchomość jest oceniona na 16.895 kor., przynależności zaś na 178 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożeniem warunków licytacyjnych spowodowane, oznacza się na kwotę 25 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. V. 3330/7 (3) (10498)

Na żądanie ks. Michała Jednkiego, gr. kat. proboszcza w Nahułowicach odbędzie się dnia 15 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83 licytacja całej realności obj. whl. 544 i połowy obj. whl. 555 ks. gr. gm. kat. Nahułowice zobowiązane własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to whl. 544 na kwotę 880 kor. 50 hal., zaś whl. 555 na kwotę 542 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 544 kwotę 587 kor., zaś co do 1/2 whl. 555 kwotę 361 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 19 lipca 1907.

L. cz. E. 1185 7 (11) (10016 1—3)

Na żądanie Berla Bergera odbędzie się dnia 23 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności pod Nr. kons. 234 w Podwoleczyskach położonej, a wedle whp. 54 gminy kat. Podwoleczyska, dłużnika Abrahama Weinsteina własnej, składającej się z dwóch domów parterowych i dwóch dobudówek wraz z przynależnościami, t. j. ogrodzeniem.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.406 kor. 40 hal., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 10.238 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożeniem warunków licytacyjnych spowodowane oznacza się na kwotę 41 kor. 80 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, dnia 20 listopada 1907

L. cz. E. 340/7 (6) (10499)

Na żądanie Mindli Hammel w Jasle, zastąpionej przez dr. A. Kornhäusera, adwokata w Jasle, odbędzie się dnia 23 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności whl. 346 ks. gr. gm. Fryszak objętej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego i gruntu obszaru 1 mórg 600 kw. s.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4184 kor.

Najniższa cena wynosi 2788 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Fryszak, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. Succ. 9050 (1285) (10531 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w budynku tut. sądu w sali Nr. 13 odbędzie się termin licytacyjny w celu wydzierżawienia następujących łąk w powiecie żydaczowskim położonych: I. łąki zwane Maników i

Łukawieński w obrębie gmin katastralnych Uście, Rozwadów i Nadiatyceze w Nadiatyceze w powiecie żydaczowskim położone i łąki zwane Tabor w gminie katastralnej Rozwadów w powiecie żydaczowskim położone, tudzież łąki zwane Moczar w gminie katastralnej Nadiatyceze w powiecie żydaczowskim położone o łącznym obszarze 988 morgów pod następującymi warunkami:

a) dzierżawa trwać ma lat 6 (sześć) od 1 marca 1908 począwszy,

b) cena wywołania rocznego czynszu wynosi 30.000 koron (trzydzieści tysięcy koron), czynsz ma być płacony do kasy Fundacji we Lwowie w ratach półrocznych z góry każdego roku,

c) kaucja dzierżawna równa się półrocznemu czynszowi,

d) dzierżawa następuje ryczałtowo na zysk i stratę dzierżawcy i Fundacji nie reży za rozmiar, jakości i granice przedmiotu dzierżawy, a dzierżawca ma użytkować przedmiot wyłącznie jako łąki,

e) podatki gruntowe opłaca Fundacja, inne podatki i opłaty, tudzież koszty kontraktu i wszelkie należności rządowe opłaca dzierżawca;

f) wadyum licytacyjne, które ma być dołączone, wynosi dziesięć procent ofiarowanego czynszu rocznego w gotówce lub w papierach wartościowych popilarne bezpieczeństwo mających,

g) bliższe warunki szczegółowe i rygory są do przegłądnięcia w Administracji Centralnej w gmachu hr. Skarbka we Lwowie w godzinach urzędowych,

h) Rada Administracyjna Fundacji zastrzega sobie prawo zatwierdzenia umowy dzierżawnej, a względnie wybór osoby dzierżawcy bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

II. łąki zwane Zebusów w obrębie gminy katastralnej Uście w powiecie żydaczowskim położone o obszarze 74 morgów pod następującymi warunkami:

a) kontrakt będzie zawarty na przeciąg lat 6 (sześciu) od 1 marca 1908 począwszy,

b) cena wywołania rocznego czynszu wynosi 800 (ośmset) koron.

Wszystkie inne warunki jak poprzednio przy dzierżawach łąk w ustępie I., tudzież szczegółowo w biurach Administracji przegłądać się mające.

Na tym terminie oferty tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą, ofert zaś wniesionych po tej godzinie nie przyjmie się.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 2107/7 (4) (10564)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja całej realności lwh. 1525 gminy Rawa.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. E. 994/7 (5) (10563)

Na żądanie Abrahama Apisdorfa we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dra Steinbergera we Lwowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 4-30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja połowy realności lwh. 220 gm. Rawa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1221 kor.

Najniższa cena wynosi 610 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. E. 2627/7 (1) (10500)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 10 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja realności whl. 37 ks. grunt. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z gruntu budowlanego, na którym stoi dom parterowy pokryty obecnie dachówką, drewniana, szopa ze stajnią i z chlewkami i z ogrodów

wraz z przynależnościami, składającymi się z bramy sztachetowej okutej i t. d.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.159 koron, przynależności zaś na 1261 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 7710 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 11 listopada 1907.

L. cz. E. 1912/7 (7) (10496)

Dnia 13 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacja realności w Suchowoli wyk. hip. 772.

Realność tę (grunt obsz. 10 ar. 67 m<sup>2</sup> z domem i przynależnościami oceniono na 2518 kor. 9 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. E. 1228/7 (3) (10562)

Na żądanie Dawida Welzera odbędzie się dnia 15 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności whl. 349 kg. Kluczów mały objętej, Wasyła Jurijczuka Michała i Hafii z Tańszczuków Jurijczuk własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 583 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 389 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczenizyn, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 1140/7 (3) ((10511))

Na żądanie Chaskla Heifermana odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja a) 3/18 części realności whl. 14, b) połowy realności whl. 187 i c) całej realności whl. 186 kg. Słoboda rungurska objętej, Fedora Żołoba Kiryły własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione od a) na 636 kor.; 22 hal., ad b) 512 kor. 50 hal., c) na 1684 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 424 kor. 14 hal., ad b) 333 kor. 33 hal., ad c) 1123 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-



powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Peczenizyn, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. E. 512/7 (10624)

Na żądanie Jakóba Langberga w Buczaczu odbędzie się dnia 16 grudnia 1907 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw drzwi Nr. 5 licytacyjna realności objętej wyk. hip. 52 ks. gr. gminy kat. Buczacz składającej się z parc. bud. 54 w śródmieściu o powierzchni 94 metr., na której wybudowana jest nowa jedno piętrowa kamienica, dotychczas niewykończona.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 18.450 kor.

Najniższa cena wynosi 9225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Buczacz, dnia 11 grudnia 1907.

L. cz. E. V. 355/7 (3) (10497)

Na żądanie Zygmunta Chajesa i Rubina Walda w Drohobyczu odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacja realności obj. whl. 88 ks. grt. gm. kat. Drohobycz Zagrody miejskie zobowiązanej Primety z Kreutzenauerów Kuhmerker własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z wodociągu, rezerwoaru, studni z urządzeniem, kadzi, urządzenia gazowego, lampy gazowej w klatce schodowej, kotła żelaznego w pralni, dwóch ram i dwóch pieców.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 38046 kor. 20 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 19.023 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 8 października 1907.

L. cz. E. 981/7 (3) (10355)

Na żądanie Herscha Garfunkla odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja a) całej realności whl. 18 kg. Wetlina objętej, b) całego ciała whl. 56 kg. Wetlina, z których a. jest gospodarstwem rolnem pod lk. 72 w Wetlinie a b. pastwiskiem.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na ad a) 7100 kor., ad b) 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4733 kor. 34 hal., ad b) 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia)

może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. E. 1508/6, E. 1816/7, E. 2484/7, E. 3723/6, E. 909/7, E. 1606/7, E. 1600/7, E. 1396/7, E. 762/7, E. 4084/6, E. 2025/7, E. 906/7, E. 2160/7, E. 2166/7. (10527)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. Domu w Sokalu Nr. 1189 wyk. hip. ocenionego na 4592 koron 24 hal. dnia 22 stycznia 1908 o godzinie 9 przed połudn.,

2. 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 637 wyk. hip. ocenionego na 3400 kor. dnia 16 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem,

4. gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 54 wyk. hipot. ocenionego na 1200 kor. dnia 23 stycznia 1908 o godzinie 8:30 przed południem,

5. a) gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 103, ocenionego na 384 koron 54 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 202 wyk. hip., ocenionego na 224 kor. 59 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 301 wyk. hip. ocenionego na 370 koron 81 hal.,

d) gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 208 wyk. hip. ocenionego na 221 kor. 16 hal.,

e) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 20 wyk. hip. ocenionego na 1545 kor. 6 hal., dnia 17 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem,

6. domu w Sokalu Nr. 4697 wyk. hip., ocenionego na 8258 koron dnia 16 stycznia o godz. 9 przed południem,

8. a) 1/4 z 1/6 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 201 wykazu hip. ocenionego na 6 kor. 66 hal.,

b) 1/4 mniej 64/198 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 432 wyk. hip., ocenionych na 553 kor. 32 hal. dnia 23 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem,

9. 6/8 części domu w Sokalu Nr. 1958 wyk. hip. ocenionego na 2360 kor. 75 hal. dnia 23 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem,

10. a) 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 133 wyk. hip. ocenionej na 333 kor. 3 hal.,

b) 4/12 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 553 wyk. hip. ocenionych na 176 kor. 66 hal.,

c) 2/6 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 554 wyk. hip. ocenionych na 176 kor. 66 hal. dnia 16 stycznia 1908 o godz. 8:30 przed południem,

11. domu w Sokalu Nr. 901 wyk. hip., ocenionego na 13.230 kor. dnia 22 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem,

12. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 936 wyk. hip. ocenionego na 1832 kor. dnia 23 stycznia 1908 o godzinie 8 przed południem,

13. a) 1/2 domu w Sokalu Nr. 1492 wyk. hip. ocenionego na 1375 kor.,

b) 1/4 część domu w Sokalu Nr. 1491 wyk. hip. ocenionego na 1256 koron dnia 17 stycznia 1908 o godzinie 8 przed południem,

14. domu w Sokalu Nr. 5047 wyk. hip. ocenionego na 5829 kor. dnia 22 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem,

15. gospodarstwa wiejskiego w Mianowicach Nr. 93 wyk. hip. ocenionego na 3936 kor. dnia 16 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem,

16. a) 3/10 części gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 324 wyk. hip. ocenionego na 2085 kor.,

b) 1/5 i 4/5 z 1/5 i 7/9 z 1/5 części gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 336 wyk. hip. ocenionych na 6095 kor.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 572 wyk. hip. ocenionego na 17.237 kor. dnia 23 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. 2296 koron 12 hal., ad 2. 2266 kor. 67 hal., ad 4. 1120 kor., ad 5. a) 255

kor. 68 hal., ad 5. b) 149 koron 72 hal., ad 5. c) 247 kor. 20 hal., ad 5. d) 147 kor. 44 hal., ad 5. e) 1037 kor. 4 hal., ad 6. 4129 kor., ad 8 a) 4 kor. 44 hal., ad 8. b) 369 kor. 54 hal., ad 9. 1430 kor. 38 hal., ad 10. a) 222 kor. 2 hal., ad 10. b) 117 kor. 76 hal., ad 10. c) 117 koron 76 hal., ad 11. 6615 kor., ad 12. 1215 kor. 33 hal., ad 13. a) 687 kor. 50 hal., ad 13. b) 628 kor. 12 hal., ad 14. 3886 kor., ad 15. 2624 kor., ad 16. a) 834 koron, ad 16. b) 4252 kor. 96 hal., ad 16. c) 11.491 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokal, dnia 4 grudnia 1907.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/7 (84) (10588)

W konkursie Racheli Katz, protokołowanej kupcowej w Tarnopolu celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 31 grudnia 1907, wyznacza się audyencję na dzień 3 stycznia 1908 o godz. 10:30 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1907.

Komisarz konkursowy.

G. Z. S. 8/7 (80) (10589)

Im Concourse des Moses Szerznik, nichtprotokollierten Kaufmanns in Tarnopol, da die Liquidierungstagfahrt bereits verstrichen ist — erachte ich für nötig, dass die Entscheidung der Gläubigerschaft darüber eingeholt werde, ob weiter mit dem Detailverkauf aus freier Hand fortgefahren werden solle, oder ob eine andere Veräußerungsart gewählt werden solle.

Zur Beschlussfassung hierüber wird die Tagsatzung auf den 19 Dezember 1907 Vormittags 10 Uhr bei dem c. k. Kreisgerichte in Tarnopol, Zimmer Nr. 22 anberaumt.

Hiezu werden die Concursgläubiger einberufen.

Tarnopol, am 30 November 1907.

Der Concoursecommissär.

L. cz. S. 5/6 (339) (10538)

W konkursie spadku po drze Hermanie Stein celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 31 grudnia 1907, wyznacza się audyencję na dzień 3 stycznia 1908 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1907.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 16, 17, 18/7 (3) (10532)

Ogłoszenie.

W konkursie Eliasza Kocho, Eliasza Gärtnera i Simchego Hebenstreita nieprotokołowanych kupców w Niemirowie na wniosek wierzyteli, jawiących się na audyencji wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Ahrahama Grünfelda, kupeca w Niemirowie, zastępcą zaś jego pana Samuela Goldstauba, kupeca w Niemirowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział VII.

Lwów, dnia 2 listopada 1907.

## Konkursu.

L. 13203/07 (10474 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego w Stryju rozpisyje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykażać:

1) nieprzekroczony 40 rok życia,

2) obywatelstwo austriackie,

3) ukończenie studiów technicznych i złożenie dwóch egzaminów rządowych na wydziale budownictwa (architektury) lub na wydziale inżynierii,

4) przynajmniej dwuletnią praktykę w zakresie budownictwa,

5) egzamin lub koncesję na budowniczego, co uzupełnione być może jednak w ciągu jednorocznej prowizorycznej służby.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie na rok jeden z płacą roczną 2000 koron i dodatkiem aktywalnym 400 koron, a po jednorocznej zadowalniającej służbie i wykazaniu się egzaminem lub koncesją na budowniczego nastąpić może stabilizacja z płacą roczną 2800 koron, dodatkiem aktywalnym 500 koron, prawem do trzech pięcioletni po 200 koron i do emerytury stosującej się analogicznie do normy dla urzędników państwowych przyjętej.

Należyte udokumentowane podania należy wnieść do Magistratu miasta Stryja najdalej do 15 stycznia 1908.

Objęcie posady nastąpić ma od 1 marca 1908.

Stryj, dnia 6 grudnia 1907.

Burmistrz: Stojalowski.

L. Prez. 20.661 (10529 1—2)

K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 287 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Galicyi wehodzić z dniem 20 stycznia 1908 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 9 grudnia 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dz. hip. 1876/7 (10489 2—3)

E d y k t.

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę ze Starzewskich Onyszkiewiczową, Stefana Zawalkiewicza i Michała Onyszkiewicza, że sąd tutejszy na wniosek właściciela dóbr Siechów Melanii z hr. Dzieduszyckich br. Heydel i Tymoteii z hr. Dzieduszyckich Bocheńskiej w sprawie zamierzonego bezwzględowego wydzielenia parcel gr. 2133/2, 2134/2 i 2297/2 z dóbr Siechów wykazem hipot. l. 89 objętych, zarządził uchwałą z dnia 27 sierpnia 1907 l. dz. hip. 1876/7 wdrożenie postępowania konwoacyjnego przez zawiadomienie osób mających prawa rzeczowe na powyższych dobrach zahipotekowane i że celem doręczenia dotyczącej uchwały wymienionym wyżej z życia i miejsca pobytu niewiadomym, ustanowił kuratora w osobie dra Oleśnickiego adwokata w Stryju, który tak długo ich w niniejszej sprawie zastępować będzie jak długo oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27 sierpnia 1907.

L. Prez. 21034 19 R./7. (10573 1—3)

E d y k t

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Birczy dla gminy katastralnej Bircza miasta przez dopisanie do wykazu hip. l. 254 parceli grunt. lk. 252,

2. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Samborze przez utworzenie wykazu hipot. dla parceli grunt. lk. 812.

Zarazem podaje c. k. wyższy sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 lutego 1908 za księgi gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych sądach.

Od dnia 1 lutego 1908 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia części hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała.



b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakiegokolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hip. wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 maja się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawo hipoteczne w dobrej wierze nabyli.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakiegokolwiek wpisów, lub że było ono wiadomem z jakiegokolwiek rezolucji sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. Wyższy Sąd krajowy.  
Lwów, dnia 7 grudnia 1907.

Dylewski m. p.

L. 22.366/pr. (10571 1—6)

#### Obwieszczenie

dla wychodźców, powracających z Ameryki. C. k. Namiestnictwo zawiadamia, że powracający z wyhodźstwa robotnicy mogą w ilości 4.000 do 5.000 osób znaleźć z wiosną 1908 roku stałe zatrudnienie przez całoroczny sezon budowlany przy niżej poszczególnionych robotach regulacyjnych na rzekach galicyjskich, w zarządzie c. k. Administracji Państwa wykonywanych.

Będą to roboty ziemne, faszynowe i kamienne, tak za dziennym wynagrodzeniem jakoteż w akordzie wynagradzane.

Wynagrodzenieienne będzie wynosiło 1 K. 20 hal. do 2 K. w miarę jakości roboty i wydatności pracy robotnika, a w wyjątkowych wypadkach także więcej; w akordzie może zaś pilny robotnik zarobić po 3 K. dziennie i więcej.

Przybliżone zapotrzebowanie robotników będzie następujące:

1. w obrębie c. k. Kierownictwa regulacji Wisły w Krakowie około 600 robotników,

w obrębie Ekspozytur tego c. k. Kierownictwa w Szczucinie i Tarnobrzegu po 100 robotników;

2. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Soły w Żywiecu 150 robotników;

3. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Skawy w Wadowicach 200 robotników;

4. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Raby w Bochni 200 robotników;

5. obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca i Popradu w Nowym Sączu 400—500 robotników;

6. w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacji Dunajca w Tarnowie 200 robotników;

7. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Wisłoki w Dębicy 250 robotników;

8. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie 250 robotników;

9. przy regulacji Mleczki w obrębie powyższego Kierownictwa 250 robotników;

10. w obrębie c. k. Kierownictwa regulacji Sanu i Wiaru w Przemyślu 600 robotników;

11. w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Sanu w Dynowie 100 robotników;

12. w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Sanu w Nisku na Sanie i Tanwi około 100 robotników;

13. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Stryja w Stryju 200 robotników;

14. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Swicy w Bolechowie 150 robotników;

15. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Bystrzyce w Stanisławowie 150 robotników;

16. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dniestru w Stanisławowie 250—300 robotników;

17. w obrębie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dniestru w Żydaczowie 100 robotników;

18. w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dniestru w Zaleszczykach 100 robotników;

19. w obrębie c. k. Kierownictwa regulacji Prutu w Kołomyi 100 robotników.

Roboty regulacyjne wykonuje się w rozmaitych miejscowościach, położonych nad wymienionymi wyżej rzekami, w skutek czego wielu robotników może znaleźć stałe za-

trudnienie w bezpośrednim pobliżu swego stałego miejsca zamieszkania.

Blizszych wyjaśnień udziela poszukującym pracy przy tych robotach podane powyżej c. k. Kierownictwa i ich Ekspozytury, które przyjmować będą ewentualne zgłoszenia.

Równocześnie zawiadamia c. k. Namiestnictwo, że według informacji, otrzymanych od Wydziału krajowego mogą także przy robotach melioracyjnych, wykonywanych w administracji Wydziału krajowego znaleźć około 10.000 do 12.000 robotników z wiosną 1908 roku stałe zajęcia w sezonie budowlanym. Będą to roboty w przeważnej części ziemne, przy których zatrudnia się robotników wyłącznie akordowo, przy czem dzienny zarobek w miarę pilności robotnika waha się od 2 nawet do 5 K. dziennie, średnio 3 korony. W małej części prowadzi Wydział krajowy również i roboty faszynowe za wynagrodzeniem na dniówkę.

Przybliżone zapotrzebowanie robotników będzie następujące:

1. Budowa lewego wału Wisły (Kierownictwo Mogiła) do 500 robotników.

2. Budowa prawego wału Wisły od Podgórze do Niepołomic (Kierownictwo Podgórze) 500 robotników.

3. Budowa prawego wału Wisły od Niepołomic do ujścia Raby:

a) Kierownictwo w Niepołomicach,  
b) Kierownictwo w Grobli p. Sierosławie do 1000 robotników.

4. Budowa prawego wału Wisły od Raby do Woli rogowskiej:

Kierownictwa: a) Ujście solne, b) Wola przemysłowa p. Zaborów po 500 robotników = 1.000 robotników.

5. Obwałowanie Wisły w powiecie Dąbrowa 1.000 robotników.

6. Regulacja Białej (Kierownictwo w Tarnowie) 100 robotników.

7. Roboty około osuszenia bagien Rzemieńskich 500 robotników.

8. Regulacja górnej Trześniówki (Kierownictwo Mokrynow) 1.000 robotników.

9. Regulacja Błotni (Kierownictwo Wiczorki p. Mosty Wielkie) 500 robotników.

10. Regulacja Bugu (w powiecie kamionekim 100 robotników.

11. Regulacja Pustej (Kierownictwo Ohładów) 500 robotników.

12. Regulacja Pełtwi (Kierownictwo Lwów, Wydział krajowy) 1.000 robotników.

13. Regulacja Gniłej Lipy (Kierownictwo Rohatyn) do 500 robotników.

14. Regulacja górnego Dniestru 300 robotników.

15. Kolmacya bagien Nadniestrzańskich 1.000 robotników.

16. Regulacja Wereszycy (Kierownictwo Komarno) 500 robotników.

17. Regulacja Raty (w powiecie rawskim) 1.000 robotników.

18. Regulacja Tyśmienicy (w powiecie drohobyckim 1.000 robotników.

19. Regulacja Wisłoka i Bielińcy (Kierownictwo Sanok) 500 robotników.

Blizszych wyjaśnień o pracy przy powyższych robotach udzielać będą wymienione Kierownictwa budowy, tudzież biuro melioracyjne Wydziału krajowego we Lwowie.

Oprócz przy powyższych robotach, może znaczna część robotników znaleźć stałe zajęcia u przedsiębiorstw, dostarczających materiały budowlane do robót regulacyjnych, lub też wykonujących takie budowle regulacyjne w przedsiębiorstwie.

We Lwowie, w grudniu 1907.

C. k. Namiestnik:

Potocki w. r.

L. cz. C. I. 459/7 (1) (10576)

#### E d y k t.

Przeciw Feiwlowi i Leibie Federom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Antoniego Mucowskiego i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 13 grudnia 1907 godzinie 8 rano w B. I.

Celem strzeżenia praw Feiwa i Leiby Federom ustanawia się pana Samuela Federa w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże Feiwa i Leiby Federów w rzezzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żółkiew, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. C. I. 431/7 (2) (10569)

#### E d y k t.

Przeciw Onufremu Bahrij z Karowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Uhnowie przez Mozesa Remera z Uhnowa pozew o grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 16 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Onufrego Bahrija

ustanawia się pana dra Zygmunta Witza adw. w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Onufrego Bahrija w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. C. II. 520/7 (1) (10544)

Przeciw Janowi Karczmarczykowi z Grądów obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu wniesionym został do tut. sądu przez Chaima Bernhirscha pozew o zapłatę 700 kor.

Na podstawie tego powodu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 grudnia 1907 godzina 9 rano Nr. biura 13.

Dla tegoż Jana Karczmarczyka ustanawia się kuratorem adw. dra Datkę z Dąbrowy który zastępować będzie nieobecny w powyższej sprawie dopóki tenże się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, 19 listopada 1907.

L. cz. C. 206/7 (3) (10570)

#### E d y k t.

Przeciw Pawłowi Burdzie przedtem w Siedliskach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Maryannę z Bielaniczów Burdową w Siedliskach pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 7 ksiąg grunt. gminy Siedliska.

Na podstawie pozwu wyznaczoną jest audyencya na dzień 20 grudnia 1907 na godzinę 9 rano w podpisanym sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Dybasia adwokata w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. Cg. I. 468/7 (2) (10581)

#### E d y k t.

Przeciw Eustachemu Stanisławowi Żim Boreckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Grzegorza Szecherbę pozew o 2831 kor. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną I. audyencya na dzień 11 grudnia 1907 o godzinie 8 i pół rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Juliusza Teichera adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. C. II. 397/7 (1) (10615)

#### E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Michałowi Fediukowi przedtem w Babincach wniosła kasa pożyczkowa gminy Babińce „Własna pomoc“ przez adw. dra Zeghausera w Rohatynie pozew o 201 kor. 56 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Schauder w Rohatynie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 14 października 1907.

L. cz. C. II. 319/7 (1) (10541)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bhp. Simche Mingelgruna i Chawie Wagsteller w Brzesku wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Solomona Rottenberga i spółników pozew o uznanie własności parceli lk. 242 w Brzesku.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 17 grudnia 1907 o godzinie 10 w niżej wymienionym sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej bhp. Simche Mingelgruna ustanawia się pana dra Górskiego adwokata w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjęte masę spadkową bhp. Simche Mingelgruna w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzesko, dnia 4 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 404/7 (1) (10561)

#### E d y k t.

Przeciw Józefowi Cichowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie

przez Maryannę Cichowską z Dulezówki pozew o uznanie prawa własności i intabulację części real. lwh. 156 gm. Dulezówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 grudnia 1907 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dra Wilhelma Gucwę adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. C. I. 459/7 (1) (10567 1—3)

Przeciw Mikołajowi Daszkiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Marcina Bigusa pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Bartłomieja Olenkiewicza w Skafacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skafat, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. C. I. 648/7 (2) (10545)

#### E d y k t.

Przeciw Michałowi Głowackiemu i Janowi Skrzyпка z Wołezuch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiell. przez Stowarzyszenie Bankowe dla handlu i przemysłu w Gródku Jagiell. pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 grudnia 1907 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Głowackiego i Jana Skrzyпка ustanawia się pana dra Heftera w Gródku Jagiellońskim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Głowackiego i Jana skrzyпка w rzezzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jagiell., dnia 5 grudnia 1907.

Lw. 82062/907 (10526)

W myśl ustawy z dnia 22 lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124 postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia dzisiejszego przyznać „Spółce akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia“ z siedzibą w Trzebiniu częściowe uwolnienie od niepaństwowych dodatków do podatków na czas od 1 października 1906 do 30 września 1921.

Uwolnienie to przyznaje Wydział krajowy Spółce ze względu na założoną w Trzebiniu fabrykę parafiny i wyrób tegoż produktu.

Wysokość przyznanych fabrykacji parafiny ulg podatkowych oznacza Wydział krajowy według wprowadzonej z bilansów rachunków Spółki tangenty, a mianowicie Wydział krajowy uwalnia od przypisu dodatków autonomicznych 11/8 (jedenaście części, osiem dziesiątych) części opłacanego przez Spółkę w naszym kraju podatku zarobkowego, przypisanego jej w myśl ustawy z 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 Rozdział II, to znaczy, że dodatki autonomiczne mają być pobierane od 88/2 części opłacanego w kraju przez Spółkę podatku zarobkowego a 11/8 części tego podatku będą wolne od wszelkiego przypisu dodatków autonomicznych.

Zarazem uwalnia Wydział krajowy od wszelkich niepaństwowych dodatków cały przypis podatków realnych opłacanych przez Spółkę z realności zajętej przez fabrykę parafiny a mianowicie z parceli lk. 207 gminy kat. Trzebionka Nr. arkusza gruntowego 258.

Lwów, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. C. II. 407/7 (1) (10542)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Szkwarek synowi Iwana z Kobylówłok wniosł Piotr Szkwarek syn Ołeksy jako opiekun niel. Michała Łareczko pozew o ojcostwo i alimentację.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 23 grudnia 1907 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Andrzej Antoniszyn z Kobylówłok będzie go zastępował dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, 6 grudnia 1907.



L. cz. C. II. 193/7 (4) (10568)  
**E d y k t.**  
 Przeciw Michałowi Stecyszynowi przed-  
 tem w Hleszczawie zamieszkałemu obecnie,  
 którego miejsce pobytu jest nieznanne, wnie-  
 siony został do c. k. sądu powiatowego w  
 Trembowli przez Wasyła Podedwornego z  
 Hawcza pozew o zapłatę 342 koron.  
 Na podstawie pozwu tego wyznaczono  
 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30  
 grudnia 1907 godz. 9 przed południem do  
 tego sądu biuro Nr. 17.  
 Celem strzeżenia praw Mikołaja Ste-  
 cyszyna ustanawia się pana adw. dra Za-  
 rzyckiego w Trembowli kuratorem.  
 Tenże kurator zastępować będzie tegoż  
 w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebez-  
 pieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie  
 zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Trembowla, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. P. 169 6 (10371 3-3)  
**E d y k t.**  
 Meszulim Kamil syn Herscha uznany  
 został za umyślowo chorego, a kuratorem  
 dlań ustanowiono Meschulima Kamila syna  
 Feiwla w Kosowie.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Kosów, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. P. 190/7 (10321 3-3)  
**E d y k t.**  
 Łukiena Gregorczyka Stefana z Riezki  
 uznano marnotrawnym. Kuratorem jego usta-  
 nowiono Stefana Chimiaka z Riezki.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Kosów, dnia 15 września 1907.

L. cz. P. 13/7 (5) (10408 3-3)  
**E d y k t.**  
 Franciszka Wanke ze Sanoka uznana  
 umyślowo chorą. Kuratorem jej ustanowiony  
 Artur Bornstadt z Posady olechowskiej.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Sanok, dnia 11 października 1907.

L. cz. L. VII. 15/7 (3) (10344 3-3)  
**E d y k t.**  
 Jan Szarek w Nowym Sączu uznany  
 został umyślowo niedołężnym (Cretinismus).  
 Kuratorem jego ustanowiono Józefa  
 Szarka w Nowym Sączu.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
 Nowy Sącz, dnia 31 października 1907.

L. cz. P. 195/7 (7) (10195 3-3)  
**E d y k t.**  
 Za marnotrawnego uznano Franciszka  
 Rzepkę w Nosówce. Kuratorem jego ustano-  
 wiono Stanisława Macieja w Nosówce.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Rzeszów, dnia 16 października 1907.

L. cz. P. XI. 98/7 (3) (10420 3-3)  
**E d y k t.**  
 Za umyślowo niedołężną uznano Kata-  
 rzynę Koczyndyk w Drohobyczu.  
 Kuratorem jej ustanowiono Jana Te-  
 mecha w Drohobyczu.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
 Drohobycz, dnia 13 sierpnia 1907.

## Doniesienia prywatne.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. C. XII. 677/7 (3) (10540)  
**E d y k t.**  
 Przeciw Janowi Torczyńskiemu, które  
 miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony zo-  
 stał do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu  
 przez Iwana Wasylko pozew o 680 kor.  
 Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę  
 do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia  
 1907 godz. 9 przed południem biuro Nr. 12.  
 Celem strzeżenia praw pozwanego usta-  
 nawia się pana dr. Józefa Bleichera, adw. w  
 Przemyślu kuratorem.  
 Tenże kurator zastępować będzie po-  
 zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt  
 i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
 nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.  
 Przemyśl, dnia 9 grudnia 1907.

## Kuratele.

L. cz. P. 255/7 (10197)  
**E d y k t.**  
 Za marnotrawnego uznano Hrycia Ko-  
 wala w Hubicach.  
 Kuratorem jego ustanowiono Hrycia  
 Hyczke w Hubicach.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Dobromil, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. P. 239/7 (9) (10240 3-3)  
**E d y k t.**  
 Za umyślowo niedołężnego uznano Iwa-  
 na Semenika w Kulparkowie.  
 Kuratorem jego ustanowiono Jurka Se-  
 meniuka w Wierzbowcu.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Kosów, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. P. 1/7 (7) (10251 3-3)  
**E d y k t.**  
 Za marnotrawcę uznano Fedora Roma-  
 niuka syna Stefana z Kryczki.  
 Kuratorem ustanowiono Petra Roma-  
 niuka syna Stefana z Kryczki.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Sołotwina, 9 sierpnia 1907.

L. cz. P. 166/7 (4) (10282 3-3)  
**E d y k t.**  
 Za marnotrawną uznano Wiktorję 1 śl.  
 Dobrowolską, 2 śl. Berezowską w Słobódce.  
 Kuratorem jej ustanowiono Antoniego  
 Sławińskiego w Słobódce.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Tłuste, dnia 30 sierpnia 1907.

L. cz. L. I. 4/7 (5) (10345 3-3)  
**E d y k t.**  
 Karol Kuczabiński w Nowym Sączu  
 uznany za na umyśle chorego.  
 Kuratorem jego ustanowiono ustano-  
 wiony Antoni Prószyński w Rzeszowie.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Nowy Sącz, dnia 18 czerwca 1907.

L. cz. P. 165/7 (1) (10366 3-3)  
**E d y k t.**  
 Anastazyta Dmitriak z Brunar niżnich  
 została uznana za umyślowo niedołężną.  
 Kuratorem jej ustanowiony Konrad Wi-  
 słocki z Brunar niżnich.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Grybów, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. P. VII. 176/7 (6) (10313 3-3)  
**E d y k t.**  
 Za marnotrawcę uznano Michała Wa-  
 wryka w Berlinie.  
 Kuratorem jego ustanowiono Jacka Po-  
 ników w Berlinie.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
 Brody, dnia 17 sierpnia 1907.

Pociąg		Do Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:	
przych. o g.			
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Wo- rochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	
—	7-25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	
—	8-00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.	
—	8-05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.	
—	8-22	z Jaworowa.	
8-55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Kra- kowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.	
—	9-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sa- noka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.	
—	10-30	z Sianek, Sambora.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej.	
—	1-10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	1-55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Ry- manowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	
2-16	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	
2-25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy (p. Zuczke), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Su- czawy.	
—	3-51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	
—	3-55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.	
—	4-50	z Bełzka, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
—	5-00	z Jaworowa.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Koemyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9-00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosie- licy, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Ryma- nowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświę- cimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zale- szczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.	
—	10-50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Ko- chawiny.	

Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Z dworca głównego:	
odch. o g.			
12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Cha- bówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező, Ka- łusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.	
—	3-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborceza, Pesztu, Rymanowa, Iwo- nicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	6-00	do Sambora, Sianek.	
—	6-10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Su- czawy, Dorna Watra.	
—	6-12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Hu- siatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	6-58	do Jaworowa.	
—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tar- nów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wie- liczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	9-20	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-45	do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11-05	do Bełzka, Sokala, Lubaczowa.	
1-55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koecmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
2-17	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzy- małowa.	
—	2-36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2-25	do Kołomyi, Żydaczowa.	
2-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zako- panego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	4-05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4-30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	5-50	do Stanisławowa.	
—	6-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
—	6-25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	6-30	do Jaworowa.	
—	7-00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
7-05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7-20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).	
—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosie- licy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnob- rzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11-15	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11-30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

## Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września wł.) 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wie-  
czór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1-46  
po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta)  
10-05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele  
i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór.  
Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1-15 po połud. i 9-25  
wieczór; (od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 10-10  
wieczór.  
Ze Szezereca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-40  
wieczór.  
Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-50  
wieczór.

Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września wł.) 2-28, 3-45, 5-45, po południu;  
(od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po  
południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat.  
święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele  
i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór.  
Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).  
Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9-15 przed połudn.,  
i 3-35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k.  
święta) 1-35 po połudn.  
Do Szezereca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz.  
kat. święta).  
Do Lubienia 2-10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat.  
święta).

Na dworzec „Podzamecze“:	
—	7-01 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11-40 Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2-00	— Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5-15 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zale- szczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzy- małowa.
—	10-12 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamecze“:	
—	6-35 Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husia- tyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11-03 Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-32	— Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zale- szczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czort- kowa.
—	7-24 Podwoleczysk.
—	11-35 Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Po- tutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

**Uwaga:** Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można  
w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informa-  
cyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz.  
8 rano do 12 w południe.



**CAŁY**pozostały zapas **dywanów perskich**  
jeszcze do **ŚWIĄT** niżej cen własnych**W. ADAMSKI** Lwów, Hotel George'a.Najgustowniejsze i najtańsze podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok **poleca** **Magazyn towarów - galanteryjnych -****Władysław Ciechulski**

Lwów, ul. Teatralna 1. 2.

**Drobne ogłoszenia**od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.**Tłuczki** do orzechów, podstawki pod choinki  
poleca Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45, róg ul.  
Grodzińskich.**Zaszczytnie** znana wymienita Lublińska kapusta  
kiszona i rzepa kiszona na sposób kapusty na-  
tychmiast do wysyłki poleca w beczkach po 50,  
100 i 200 kl. po bardzo niskich cenach wyłącznie  
dom wysyłkowy **JAN A. HARTMANN** w  
**LUBLANIE** (Laibach) **KRAINA**. Firma wy-  
syła również po cenach najniższych wymienione  
bardzo ulubione **Krańskie na pół wędzo-  
ne kiełbasy**. Małe zamówienia wysyłają się za  
pobranieniem.**Kawy**najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-  
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16  
za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.****Miody****WYBORNE CZYSTE PSZCZELNE I NATURALNE!****Miód Patoka** blaszanka 5 kg. . . . . 6— kor.  
**Miód do picia** stołowy gąsiorek 4 litr. . . . 5-80 kor.  
**Miód do picia** a la Malaga gąsiorek 4 litr. 6-40 kor.

Beczki znacznie taniej.

Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką

**„Eksport Miodu“ Denysów.**

Poszukuje się kupna

**STARYCH MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-  
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.**MAŚĆ** naskórna **MOULIN**

w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, przy-  
szoze, ozerwonosci, krosty, wagner,  
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-  
dzenie ochroniozne, łupież i wyrzuty  
na częściach ciała porostowych wło-  
sami i wszelkie słabości naskórne;  
wstrzymuje natychmiast wypadanie  
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na  
porost włosów.Słoik 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> frank. we Francji, w Paryżu, w apte-  
ce p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wa-  
wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-  
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Traczyńskiego,  
Bedyka i Wiszniewskiego.Polecamy w ogromnym wyborze po da-  
wnych znacznie zniżonych ce-  
nach i własnego wyrobu **ŁÓŻKA** składane  
razem z materacem po kor. 24, 33 i 40.  
Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kom-  
pletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki  
luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.**Schuster i Toczyski**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

**Pożyczki**załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urze-  
dników, oficerów w ogólności, profesorów, wieloletniego  
duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwo-  
katów i aptekarzy.

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

**Wina węgierskie!** Czerwone i białe wi-  
jemne, gwar. czyste naturalne, a to: z r.  
1906 — 34 litrów zlr. 11-90; beczka po-  
cztowa 4 i ówieré litra zlr. 1-75; z r. 1902:  
34 litrów zlr. 17; beczka pocztowa zlr.  
2-30; z r. 1887: 34 litrów zlr. 23; beczka  
pocztowa zlr. 2-75. Medyczne wino z 1879 r.  
zlr. 4-90 za beczkę pocztową. Wszystko  
franco. Miód pszczylny czysto biały albo żół-  
ty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg.  
puszka zlr. 3-50 franco. L. Altneu, Ver-  
secz Nr. 13. Węgry.

Znany z dobrego gustu,

a obecnie znacznie powiększony

MAGAZYN

**GABRYELA STARKA**

„A la ville de Paris“

Lwów, pl. Maryacki 11

poleca

jako najstosowniejsze  
podarki**Na Gwiazdkę**

nowości

wszelkiego rodzaju

w ogromnym wyborze.

Najodpowiedniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok  
sa do nabycia u**ADOLFA SILBERSTEINA**

optyka i mechanika

we Lwowie, Karola Ludwika 9.

LORNETKI teatralne od kor. 5—100. BINOKLE wojskowe od  
kor. 15—150. BINOKLE Zeissa, Görza (Trieder) Buscha, Voigt-  
lándera podług cennika. LORNETKI damskie ręczne od kor. 4—50.  
BAROMETRY od kor. 5—60. TERMOMETRY od hal. 60 do 10  
kor. OKULARY, CWIKIERY w najrozmaitszych oprawach od  
kor. 2—40. MASZYNKI elektryczne. REISZEIGI, stereoskopy  
i obrazy. LATARNIE magiczne. MOTORY. MODELE parowe.  
LATARKI elektryczne.Tow. Akc. c. k. upr. Fabryk  lamp i wyrobów metalowych**R. Ditmar, Bracia Brüner**

Filia: Lwów, plac Maryacki 9

polecają na sezon

**Lampy i Pajaki** naftowe, gazowe i elektryczne,

oraz wszelkie przybory do tychże.

**Piece i kuchnie** naftowe.**PALNIKI SPIRYTUSOWE** „RADIUSUS“, „MARS“ do  
siatek auerowskich.**Skład tylko** niezapalnej nafty krajowej.**Nowość!** Palniki gazowe o trzech siatkach na haczykach, które przy je-  
dnakowej konstancyi gazu dają przez te 3 siatki przynajmniej  
dwa razy silniejsze światło od normalnego palnika.

Również najtrwalsze siatki, jakoteż wszystkie przybory do oświetlenia gazowego.

**Lampki** „Nernsta“  
„Tantala“ i  
„Wolframowe“do oświetlenia elektrycznego na  
110 do 220 Volt dające nadzwyz-  
czajne białe światło i oszczędza-  
jące konsumpcję prądu.**Obwieszczenie.**Wydział powiatowej Kasy oszczędności w Rudkach po-  
daje do publicznej wiadomości, iż Powiatowa Kasa oszczę-  
dności w Rudkach, rozpocznie swoją działalność z dniem  
1 stycznia 1908.Kasa przyjmuje wkładki oszczędności na 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% i udziela  
pożyczeka) za hipotecznem zabezpieczeniem na 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%

b) na weksle i zastawy na 8%.

Za bezpieczeństwo wkładek i ich statutem odpowiednie  
oprocentowanie objął porękę powiat Rudecki na mocy u-  
stawy z dnia 2 października 1907 Dz. u. kr. Nr. 131.**Na wszystkie**bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,  
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORY-  
STYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**,  
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na  
provincję po cenach redakcyjnych - - - - -**Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokółowskiego**

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



1907.

Rok IX.

Zaproszenie do przedpłaty na

**NOWOŚCI MUZYCZNE****Miesięcznik literacko-muzyczny**poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich  
i zagranicznych kompozytorów.Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper,  
operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, kwartalnie  
rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże sto-  
sunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 50.**Premia dla rocznych abonentów:**a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1  
kop. 50 **SEYNNĄ METODĘ LESZEYCKIEGO**

(Na przesyłkę premium kop. 30.)

Na treść zeszytów skonfiskowanych w kwartale III. złożyły się: Żeleński Wł.  
3 melodie z opery „Stara Baśń“. Rzepko Wł. Melodeklamacja i 2-gi krakowski od Ra-  
clawie P. Lenartowicza. Berger Rud. C'est la vie! Polka-Marsz. Cleve H. Burza. Lan-  
dry A. Improwizacja. Lasson P. Listki jesienne, Szkic charakterystyczny. Massenet J.  
Białe motylki, Rihowski W. Mazurek i Sinding Chr. Melodya.W kwartale IV.: Michałowski J. 2-gi mazurek. Andrzejowska A. Tęsknota. Pło-  
sajkiewicz T. Scherzo. Rzepko Wł. Kolędy. Cleve H. Legenda. Marmontal A. Kartka  
z albumu. Backer-Gründhal Serenada. A. Strauss R. Taniec z op. Salome i Strauss O.  
Wyjątki z op. Czar Walea.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

**Agencja dla Galicyi St. Sokółowski** Lwów, Pasaż Hausmana.

Redaktor i wydawca Leon Chojecki.